

Rzecz Krotoszyńska

TYGODNIK

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

WYDAWCA "LUMEN"

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

17 lipca 1997 r.

Nr 23 (133)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

Program
TV
ZA
DARMO



DAJEMY
COŚ
WIĘCEJ
NIŻ
ŚWIATŁO...

Najtańsze
w Krotoszyńce
świece stołowe

Czas palenia
8 godzin

Sklep
firmowy
Lumenu
ul. Zdunowska 16
(„Uroczy Zakątek”)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Piątek, 11 lipca. W oddziale PCK dary
dla powodzian składa Genowefa Trawińska

ALE NUMER!!!

Byliśmy
w Kłodzku

- strona 8/9 -

SKR Rozdrażew
bez prezesa

- strona 3 -

Rozmowa
z radnym

- strona 5 -

Oddaj krew
- to nie boli!

- strona 5 -

Program
Folk-Festu

- strona 16 -

centrofarb

□ farby □
□ tapety □
□ kasetony □

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 725-75-36

MARLIN s.c.

Hurtownia - technika
armatura sanitarna i gazowa

zaprasza
od pon. - pt.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
sob.
8⁰⁰ - 13⁰⁰

63-700 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 9
(teren Spółdzielni Handlowej „Ewa”)
tel./fax (0-62) 725-77-11, 725-42-21 do 23 w. 333

KAMIENIARSTWO

nagrobki z granitu i lastryka
płytki

Krótkie terminy, konkurencyjne ceny

Halina Fengler
&
Krzysztof Kurka

ZDUNY, pl. Kołłątaja 13, tel. 721-56-81

Gaz do dechy

Pewien 20-letni mieszkaniec województwa bydgoskiego przejeżdżający przez Krotoszyn oplem asfalta na ulicy Zdunowskiej przekroczył prędkość o 40 km/h i został zatrzymany przez policjantów drogowych.

Mieszkaniec województwa poznańskiego jechał audi 100 ulicą Koźmińską z prędkością 98 km/h. 26-letniego mężczyznę zatrzymano na drodze do Nowego Folwarku. Licznik wskazywał 106 km/h. Pewien jarocinianin, wracając do domu motocyklem Suzuki, nie zważył na ograniczenie prędkości do 70 km/h i jechał z prędkością 125 km/h. Policjany radar ukrociły swawolę 29-letniego miłośnika szybkiej jazdy.

(mel)

Inne telefony

Zmieniły się numery telefonów Urzędu Rejonowego. Nowe numery centrali to: 725-42-56 i 725-42-57. Tak samo jak dotąd telefonujemy do sekretariatu Urzędu Rejonowego (725-42-56) i biura paszportów (725-25-88).

(el)

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 21 (131) przedstawiało fragment Hotelu „Pod Białym Orłem” w Krotoszynie. Nagrodę otrzymał pan Jacek Jędrzak z Krotoszyna. Zdjęcie zamieszczone w numerze 22 (132) przedstawiało fragment grobowca z cmentarza w Rozdrażewie. Nikt nie podał prawidłowego rozwiązania.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona?

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 24 lipca.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Gdzie wpłacać pieniądze na pomoc powodziarzom?

Podajemy numery kont, na które wpłacać można w Krotoszynie pieniądze na pomoc dla powodziarzów:

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża
Wielkopolski Bank Kredytowy, Oddział Krotoszyn,
10901157-840-128-00-0

DLA POWODZIARZÓW

Urząd Miasta i Gminy w Krotoszynie
Wielkopolski Bank Kredytowy, Oddział Krotoszyn,
10901157-1094-128-0100-01
KROTOSZYN DLA POWODZIARZÓW

Promile za kierownicą

W Krotoszynie na ulicy Witosa policjanci zatrzymali jadącego „wężykiem” rowerzystę. Badanie alko-testem wykazało u zatrzymanego cyklisty 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Podpity kierowca fiata 126p zatrzymano na ulicy Staszica. Tutaj alko-test wskazał 1,62 promila. Inny kierowca „malucha”, jadący ulicą Zdunowską, „wydmuchał” 1,82 promila alkoholu.

(mel)

Jadą z wodą

W rejon powodzi z krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Straży Pożarnej wyruszyli młodszy ogniomistrz Paweł Bartkowiak i starszy ogniomistrz Stanisław Sikora, wioząc 18 tysięcy litrów wody piny dla powodziarów. Na drodze dołączają do kolumny innych cystern wiozących wodę dla powodziarów.

(mel)

Straż pożarna interweniowała

Pałali się ściółka leśna w Perzycach. Pożar ugasili strażacy z JRG i OSP Krotoszyn. Gaszono również palącą się trawę przy ulicy Benickiej i na nasypie kolejowym przy ulicy Magazynowej.

Gwałtowne opady deszczu załaty kotłownię szpitala przy ulicy Mickiewicza, strażacy zajęli się jej wypompowaniem. Towarzyszący opadom wiatr przewrócił drzewo na ulicy Staszica i drzewa na Szosie Benickiej, które zerwały sieć energetyczną. Sprawnie usunęli te zawalidrogi, obcięto również zwisające konary drzewa rosnące przy szpitalu na ulicy Bolewskiego.

W Maciejewie (gmina Rozdrażew) na skutek uderzenia pioruna zapalił się dach obory. Pożar gasili strażacy z Krotoszyna oraz OSP Rozdrażew i Maciejew.

Pożar odnotowano też w Koźminie Wlkp. Na dachu budynku przy ulicy Tysiąclecia pałali się kocioł ze smółką. OSP Koźmin ugasiło ogień.

(mel)

KUPON nr 23

Nagrodą będzie tym razem

NIESPODZIANKA dla najmłodszych

(prosimy o podanie wieku dziecka)

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 24 lipca, a upominek ze srebra z numeru 21 (131) wylosował pan Marian Kurpiewski z Koźmina Wlkp. Niespodziankę z numeru 122(132) otrzymał pan Jerzy Kowalski z Krotoszyna.

Targowisko

jajka (15 szt.)	2,50 - 3,80 zł
margaryna (500 g)	2,10 - 2,60 zł
ziemniaki (1 kg)	0,30 - 0,50 zł
cebula (1 kg)	2,20 - 2,50 zł
pomidory (1 kg)	2,00 - 3,50 zł
bób (1 kg)	3,60 - 4,00 zł
papryka (1 kg)	6,00 - 9,00 zł
wiśnię (1 kg)	3,00 zł
czereśnie (1 kg)	6,00 zł
arbuzy (1 kg)	2,50 zł

(ceny z 15 lipca)

K R Y M I N A Ł K I

Wandale na basenie; pobili i uciekli; kradzież sąsiedzka; potrącenia pieszych w Koźminie

W godzinach nocnych na teren basenu przy ulicy Ogrodowskiej weszli wandale, którzy połamali dziewięć krzewów wartości około 600 złotych, pocięli przewody do głośników, które były zainstalowane na wysokości 4 metrów. Zniszczyli także płótno okrywające rusztowanie przebieralni. Łączne straty oszacowano na 950 złotych.

Na parkingu niestrzeżonym przy ulicy Konstytucji 3 Maja ktoś porysował lakier na samochodzie audi 90, narażając właściciela pojazdu na stratę w wysokości 1400 złotych.

Do 28-letniego mężczyzny i kobiety stojących przy postoju TAXI na Małym Rynku podeszło dwóch nieznajomych mężczyzn. Pobili i pokopali 28-latkę, po czym uciekli. Poszkodowany doznał licznych potłuczeń.

Z korytarza budynku mieszkalnego na Rynku zniknęło wiszące tam pranie: spodnie LEVIS, bluza firmy ADIDAS, bluza „Fruit of the loom”, trzy bluzki typu „polo”. Złodzieź nie pogardził nawet majtkami. Skradzione rzeczy wyceniono na kwotę 400 złotych. Podobna kradzież miała miejsce w budynku wielorodzinnym przy ulicy Zdunowskiej. Tym razem skradziono odzież suszącą się na strychu. Jej wartość właściciel ocenił na 285 złotych.

Na terenie posesji przy ulicy Jastrzębiej, z otwartego pomieszczenia na parterze budynku będącego w budowie, zniknęła wiertarka elektryczna, szlifierka elektryczna i piła stolikowa wielofunkcyjna. Złodziejski łup podliczono na 1200 złotych.

Pewna 36-letnia kobieta wyprowadzając się ze swojego mieszkania w Rynku wylała zamki w mieszkaniu sąsiadki i wraz z innymi osobami ukradła, między innymi, kanapę, dwa fotele, wykładzinę podłogową i zasłony. Łączna suma strat wyniosła 1500 złotych.

Z piwnicy w jednym z bloków na osiedlu Sikorskiego skradziono rower górski PAMIR wartości 650 złotych.

W Zdunach na teren gospodarstwa przy ulicy Kobylńskiej przyjechał fiat 125p mężczyzna, który wykorzy-

stując nieobecność właściciela wjechał do stodoły, po czym przeszedł do pomieszczeń chlewni, skąd skradł 50 kilogramów nawozu wartości 26 złotych. Został zatrzymany w pościgu. Złodziejem okazał się bezrobotny 46-latek, w przeszłości karany. Zatrzymano go na komendzie celem wytrzeźwienia - badanie alko-testem wykazało bowiem 1,50 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W Koźminie Wlkp. na ulicy Staszica 37-letni, idący chodnikiem pieszy niespodziewanie wtargnął na jezdnię i został potrącony przez „malucha”. Doznał ogólnych obrażeń ciała, pobrano mu krew do badania. Również w Koźminie, na ulicy Krotoszyńskiej, 4-letnia dziewczynka wybiegła na drogę pod jadącego fiata ducato. Dziecko zatrzymano w szpitalu na obserwacji.

Uwaga, wypadek!

W Krotoszynie 23-letni mężczyzna jadący fiat 126p ulicą Zdunowską nagle zjechał na prawe pobocze i uderzył w betonowe zabezpieczenie mostka nad rowem melioracyjnym. Okazało się, że kierowca był pod wpływem alkoholu. Na skutek wypadku doznał złamania żuchwy.

W Koźminie Wlkp. na ulicy Staszica 37-letni, idący chodnikiem pieszy niespodziewanie wtargnął na jezdnię i został potrącony przez „malucha”. Doznał ogólnych obrażeń ciała, pobrano mu krew do badania. Również w Koźminie, na ulicy Krotoszyńskiej, 4-letnia dziewczynka wybiegła na drogę pod jadącego fiata ducato. Dziecko zatrzymano w szpitalu na obserwacji.

Do wypadku doszło w Obrze Nowej. Jadący drogą 440 ford winds w czasie wyprzedzania zderzył się z jadącym przed nim i skręcającym w lewo fiat 126p. W wyniku zderzenia ogólnych obrażeń doznała kobieta kierująca „maluchem”.

Podobne obrażenia odniósł kierowca innego „malucha”, któremu w Tomnicach zjechał drogę skręcający do posesji renault 19.

(mel)

Od kilkunastu dni Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Rozdrażewie nie ma prezesa, którego Rada Nadzorcza odwołała w trybie nagłym, powierzając tymczasowo to stanowisko jednemu z pracowników.

Bez prezesa

Czternaście lat temu koźminianin Krzysztof Bałoniak ukończył policealne studium mechanizacji rolnictwa. Rok później podjął pracę w SKR - Rozdrażew jako kierownik filii w Nowej Wsi. W poniedziałek, siódmego lipca, Rada Nadzorcza rozdrażewskiej SKR odwołała ze stanowiska dotychczasowego prezesa Adama Banaszaka, kilka dni później funkcję tę powierzyła w zastępstwie kierownikowi zakładu z Nowej Wsi Krzysztofowi Bałoniakowi.

Bez komentarzy

Eksprezes Adam Banaszak nie chce skomentować przedstawicielowi „Rzecz” posunięcia Rady Nadzorczej. Jest w tej chwili na zwolnieniu lekarskim. W najbliższych dniach idzie do szpitala. Uważa, że sprawie niepotrzebny jest rozgłos w mediach lokalnych.

Krzysztof Bałoniak odmawia jakichkolwiek wypowiedzi na temat zdjęcia prezesa ze stanowiska i powodów tego kroku. Rada powierzyła mu pełnienie obowiązków prezesa najprawdopodobniej do czasu zakończenia kampanii żniwnej, później dokonany zostanie wybór nowego prezesa. Bałoniak mówi, że były prezes piastował stanowisko przez osiem albo dziewięć miesięcy, ale nie poinformuje dokładnie, o jaki okres chodzi, bo nie interesował się tym wcześniej.

Henryk Talarczyk, przewodniczący Rady Nadzorczej SKR, mieszka w Budach i nie ma telefonu. Antoni Pabich, wiceprzewodniczący RN, mieszka w Rozdrażewie, ma telefon, ale trudno go zastać w domu.

Sąsiad tańszy (czy bogatszy?)

SKR w Rozdrażewie powstała w 1973 roku. Zatrudnia, łącznie z filiami w Nowej Wsi i Dzielicach, czterdzieści cztery osoby. Szkoli trzech uczniów. Bałoniak zaprzecza, jakoby SKR miała kiepskie wyniki finansowe - miniony rok zakończyła nie-wielkim zyskiem. Spółdzielnia powołana została przed laty do świadczenia usług rolnikom, głównie w zakresie prac polowych. W tej chwili gospodarze są dobrze wyposażeni w sprzęt i maszyny i coraz rzadziej korzystają z usług SKR. Porównując z obrotami sprzed dziesięciu lat, o około dwie trzecie spadło zainteresowanie wynajmowaniem kombajnów zbożowych, a jest to jedna z dwóch usług, które należą do najczęściej świadczonych w ostatnim roku. Drugą jest siew buraków.

Usługi spółdzielni są drogie - stwierdza jeden z mieszkańców Rozdrażewa. - U nas sąsiad sąsiadowi wyjedzie na pole swoim kombajnem. Rozliczą się i to wyjedzie o wiele taniej. Nie płaci się wtedy za ogrzewanie

nie budynku i pensje biurowych.

Jeszcze w 1990 roku zakład zatrudniał ponad stu pracowników. Bałoniak pamięta, że kiedyś SKR handlowała także maszynami rolniczymi. Zapytany o kondycję innych spółdzielni, na przykład koźmińskiej, odpowiada, że nie sposób w ogóle porównywać jej z rozdrażewską, bo tamta dysponuje o wiele większym majątkiem własnym i pieniędzmi na zakup maszyn. SKR w Rozdrażewie prowadzi handel wszelkiego rodzaju: paszami, nawozami, opałem i zbożami na siew. Przed żniwami realizuje gminne zamówienia na transport tuczniwa ze Szulca Opolskich na remonty dróg. Do SKR należą także wodociągi w Dzielicach i Dąbrowie, ich utrzymanie i konserwacja. - Wodociągi są na granicy opłacalności, szczególnie dzielnicy - jest przefinansowany - stwierdza tymczasowy prezes. - Pracują tam nieoszczędnie urzędnicy.

Przed żniwami

Zbliżają się żniwa. Dwa lata temu - jak przedstawia to Krzysztof Bałoniak - spółdzielnia miała bardzo dobre wyniki, zajmując się produkcją i sprzedażą psaz na bazie skupowanego ziarna, jednak zapasy w magazynie z minionego sezonu nie skłaniają na razie do nowych zakupów.

Rok temu Cukrownia ZDUNY otworzyła na terenie spółdzielni punkt odbioru buraków, w którym znaleźli zatrudnienie pracownicy SKR. Ich macierzysty zakład otrzymuje pieniądze za dzierżawę terenu. Do transportu buraków używany jest sprzęt spółdzielni.

- Podobno okazało się, że prezes nie zna się na sprawach rolniczych - mówi jeden z mieszkańców Rozdrażewa. - Dlatego go na zebraniu odwołano ze stanowiska. Nie znał terminów prac rolniczych.

Czyżby stanowisko prezesa spółdzielni kółek rolniczych powierzono osobie niekompetentnej?

Kto i dlaczego więc powołał tę osobę do kierowania zakładem?

(ela)

Leszek Kulka drugi na liście

W niedzielę, 13 lipca, Rada Regionalna Unii Wolności zorganizowała w kaliskim Centrum Kultury i Sztuki Regionalną Konwencję Wyborczą.

Program wyborczy Unii przedstawił pokrótkę poseł Jerzy Koralewski, przewodniczący Rady.

Uczestnikom spotkania zaprezentowali się kandydaci do Senatu i Sejmu RP, wśród nich wiceburmistrz Krotoszyna Leszek Kulka, zajmujący na liście kandydatów na posłów dobrą, drugą pozycję.

Leszek Kulka mówił w Kaliszu o roli samorządu gminy. Warto przypomnieć, że Unia Wolności od kilku lat zabiega o wprowadzenie w Polsce samorządnych powiatów i województw, uważając - zgodnie z tak zwaną zasadą pomocniczości - iż odpowiedzialność i władzę powinno się przekazywać na możliwie najniższe szczeble.

Czy krotoszyńszanin Leszek Kulka ma szansę zostać posłem? Wydaje się, że tak. W ciągu trzech lat sprawowania funkcji wiceburmistrza wiele się nauczył, jest człowiekiem rozważnym, doświadczonym i znanym w województwie.

(er)



Fot. „Rzecz” - Pawlik
W punkcie przyjmowania darów dla powodzi (Urząd Miasta i Gminy). Dary przyjmuje też oddział PCK przy ul. Kobylińskiej. Krotoszyń wystął już w rejonie klęski kilka transportów żywności, odzieży i środków czystości. Nadal bardzo potrzebna jest żywność, koce, śpiwory, łóżka polowe, środki czystości, a także łopaty i inny sprzęt pomocny przy usuwaniu szkód.

Co się dzieje?

O co chodzi? Dlaczego ludzie są tacy oburzeni na naszego Premiera, który tak zdecydowanie powiedział, że Rząd nie pomoże powodziom? A dlaczego ma pomagać? Rząd jest od rządzenia, a nie od pomagania. Już sławny minister Urban powiedział w stanie wojennym pamiętne zdanie: Rząd się sam wyżywi. A jak ludzie się nie ubezpieczyli, najlepiej w POLISIE pani Kwaśniewskiej i Oleksovej, no to ich pech i wielka przegrana. Rządu przegrani nie interesują.

Albo te pretensje do Sztabu Antypowodziowego. O co chodzi? Skoro ludzie siedzą w Warszawie, na samej górze, to lepiej widzą, czy jest klęska żywiołowa, czy nie, niż taki wojewoda, który widzi tylko kawałek zalanego terenu. Albo ci z Kłodzka. Twierdzą, że są grabieżce, że bandy rabują. Bzdura. Posłuchaliby wiceministra Sobotki i zaraz by wiedzieli, że żadnych grabieży nie ma. Nie wiem, komu na tym zależy, żeby dyskredytować tych, którzy latami biorą pieniądze z budżetu centralnego i są odpowiedzialni za zabezpieczenia przeciwpowodziowe. Przecież ci ludzie robili, co mogli. Zaraz po pobraniu pensji szli modlić się, żeby bronił Boże, nie było powodzi. To nie ich wina, że ich prośby załatwiono odmownie. Brak koordynacji, kompetencji?

Wiadomo, że Rządu nie stać na przydzielanie równocześnie z nominacjami na stanowiska odpowiednich dawek rozumu, odpowiedzialności i wyobraźni. Pojmuje to każdy wyższy funkcjonariusz administracji państwowej i - zamiast myśleć - posłusznie czeka na instrukcje i wytyczne.

Albo takie dziwne pretensje, że w porę nie zgromadzono odpowiedniej ilości sprzętu. Czy taki malkontent zdaje sobie sprawę, ile to trzeba podpisać papierków, odbyć narad, podjąć uchwał, zanim opuści się na wodę taki ponton albo podejmie decyzję o starcie helikoptera? I takie twierdzenia, że kilkanaście helikopterów to za mało, żeby ewakuować kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Do licha, ludzie muszą mieć cierpliwość. Nie tak dawno stawali w kilometrowych kolejkach całe noce za byle ochłapem, a teraz nie mogą poczekać na dachach czy drzewach? Jak im się znudzi, niech robią społeczną listę kolejkową i aktualizują ją w miarę jak ktoś spadnie z drzewa albo wyzionie ducha na dachu z braku pomocy lekarskiej czy wody. Zresztą, z tym brakiem wody to przesada. Sami bracia Czesi w podzięce za nasz międzynarodowy wyzysk w 1968 roku przysłali nam Odrą kilkaset milionów metrów sześciennych wody.

Tak samo nie rozumiem pretensji społeczeństwa (w tym lekarzy) pod adresem naczelników władz sanitarnych. Skoro to są władze naczelne, to znaczy mianowane. A Rząd dobrze wie, kogo mianowane. I jeżeli te władze twierdzą, że nie trzeba się spieszyć ze szczepieniami, dopóki tyfus nie objawi się masowo, to znaczy, że tak musi być. Do władz trzeba mieć zaufanie.

(A, swoją drogą, ci Czesi to dranie. Znaleźli w budżecie trzydzieści milionów dolarów na pomoc dla swoich powodzi, a dodatkowo jeszcze po trzydzieści tysięcy dolarów na indywidualnie zapomogi dla poszkodowanych. Ciekawe, czy nie chcieli tak, mimochodem, podstawić teraz, przed wyborami, nogi naszej Ukochanej Koalicji Rządzącej?)

Nasza władza stoi mocno na nogach i byle powódz jej nie obali. Nie drgnie nawet pod głosami społeczeństwa, którego malkontentem jestem głęboko.

OBURZONY

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że tragedia powodziom otworzyła serca, pokazała jak wielka jest ludzka solidarność. Pokazała też kompletną bezduszność władzy. Wszystko, co odpowiedzialni za państwo czynią teraz, żeby stworzyć pozory rzeczywistego zainteresowania sytuacją, jest wymuszone i mocno spóźnione. Paniczny strach polityków przed przeurazieniem terminu wyborów parlamentarnych (III) spowodował rozmyślane bagatelizowanie sytuacji. Dopiero od kilku dni, i to półgębkiem, napomykają o powodzi tysiąclecia.

16 lat temu, na wymaganie zagrożenie ze strony SOLIDARNOSCI, władza wyprowadziła z koezar wielką armię, aby zademonstrować Polakom, jak jest silna. Na ulicach miało rojto się od wojska i milicji. Teraz zostawiono samym sobie naprawde zagrożonych, walczących o życie i dobytek, zmagających się z potężnym żywiołem ludzi.

Czas gra na niekorzyść rządzących. Dośkonale o tym wiedzą. Wprowadzić stan wyjątkowy, czyli przebrać wybory, znaczy dla nich: przegrać, a więc stracić władzę. Pokazali, że wobec takiej ewentualności dramat setek tysięcy ludzi jest dla nich niczym. Nie pozostawili żadnych złudzeń.

Premierem RP jest nadal ten sam człowiek, który przed tygodniem, po przelecie helikopterem nad ogarniętymi klęską terenami, nie tylko nie obiecał pomocy, ale jeszcze odebrał zdeperowanym powodziom resztki nadziei. Rządzi ten sam rząd, który w ostatnich dniach wykazał się kompletnym brakiem odpowiedzialności za państwo i naród, który dopiero teraz zaczyna budzić się z letargu, czyniąc gorączkowe ruchy pod publikę. Sejm RP obraduje po blisko dwóch tygodniach od początku dramatu. Czyj to premier, czyj rząd, czyj Sejm?

Romana Hyszk

ROZDRAŻEW ○ KOŹMIN WIELKOPOLSKI ○ SULMIERZYCE ○ ZDUNY

4 lipca w Koźminie Wielkopolskim dokonano sensacyjnego odkrycia. Podczas przeglądania map z lat czterdziestych w szafie archiwum Urzędu Miasta i Gminy Koźmin znaleziono dwa dokumenty o bezcennym znaczeniu historycznym. Ukryto je w podwójnej ścianie szafy, najprawdopodobniej podczas drugiej wojny światowej, co sugeruje koperta, w której je znaleziono.

Sensacja w Koźminie

Pierwszym z tych dokumentów jest „Przywilej dla mieszkańców Nowego Koźmina”, przyznający im szerokie prawa (między innymi obniżenie podatku) w związku z pożarem w 1685 roku. Dokument ten został wydany na zamku koźmińskim w roku 1687 przez Aleksandra z Przyjmy Przyjemskiego podstołego koronnego, a zatwierdzony był przez kolejnych właścicieli Koźmina, panujących w mieście aż do czasów rozbiorów.

Drugi to przywilej Jana Kazimierza Sapiehy, dawnego właściciela Koźmina i dóbr klucza koźmińskiego, dla mieszkańców Starego Koźmina, przekazujący im taki w wieczyste użytkowanie. Ten dokument opatrzono datą 1 lutego 1722 roku. Są to najstarsze oryginały dokumentów dotyczących Koźmina. Przekazane zostały do miejscowego muzeum.

(is)

Sulmierzyckie remonty

- Chcielibyśmy, aby prace przy rozbudowie szkoły zakończyły się jeszcze w tym roku - stwierdziła Irena Rękosiewicz. - Jej otoczeniem zajmujemy się w roku przyszłym.

Wraz z zakończeniem rozbudowy szkoły do użytku oddany zostanie stojący w jej pobliżu budynek publicznego WC. Miejsce jest chyba odpowiednie - nieopodal znajduje się przystanek autobusowy i kościół.

Pani burmistrz ma nadzieję, że mieszkańcy miasta i osoby przyjeżdżające będą dbać o czystość w zalecie. W sulmierzyckim WC nie planuje się bowiem zatrudniania tak zwanej „babci klozetowej”. O porządek dbać będą sprzątaczkę ze szkoły.

(mel)

Deszcze i mszyce

Nadmiar opadów doprowadził do strat w uprawach, również w naszym rejonie. Są to szkody nieporównywalne z klęską, jaka dotknęła południową część naszego kraju, bliżej będzie można je oszacować - według Andrzeja Sarnowskiego, pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Rozdrażewie - dopiero po pewnym czasie. - Część zbóż została powalona, a stojąca w polu woda może mieć niekorzystny wpływ na rośliny okopowe - stwierdza Sarnowski. - Wszystko zależy od tego, jaka będzie teraz pogoda. Upał po ulewach może doprowadzić do zaparzenia korzeni.

Prawdopodobnie nie w lipcu, ale dopiero w sierpniu - jak prognozuje Andrzej Sarnowski - rozpoczną się tegoroczne żniwa. Spóźniona wiosna, przesiewy po wymarzniciu i chłody spowodowały wzrost i dojrzewanie zbóż. Pracownicy ODR-u mieli też sygnały od rolników o mszycach, na szczęście intensywne deszcze doprowadziły do splukania szkodnika z upraw zbożowych i buraczanych.

(ela)

Mamy latem dużo pracy...

Od połowy maja Gminny Zespół Szkół i Przedszkoli w Rozdrażewie urządza w nowym pomieszczeniu. Lokal uzyskano po zlikwidowaniu starej centrali telefonicznej w Rynku. - Pokoje były w ruinie - powiedział Henryk Jankowski, kierownik biura. - Remont, wykonany przez gminną ekipę, wymagał nawet zbitcia tynków.

W zespole pracują, oprócz kierownika, księgowa Anna Jakubek i referentka Wioletta Jankowska. Obydwie pokoje wyposażone są w nowoczesne, robione na zamówienie, biurowe meble. Część socjalna to wyłożona białymi kafelkami łazienka i minikuchnia.

Wakacje nie są czasem odpoczynku dla pracowników tego biura. - Mamy latem dużo pracy - wyjaśnił kierownik. Zespół zajmuje się obsługą finansową szkół i przedszkoli w gminie, czyli: placami, wydatkami na remonty i zakup pomocy szkolnych.

(ela)

Artyści na ulicach

Od 27 czerwca do 11 lipca w Zdunach odbywały się warsztaty artystyczne studentów pierwszego roku Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej.

Studenti przybyli do miasteczka wraz ze swoimi profesorami rysunku. - Oni właśnie przypominają nam, że nie jesteśmy tutaj na wakacjach - powiedział jeden ze studentów. Sami studenci rzeczywiście starali się traktować zadanie poważnie. - Mimo to nie spędzamy całych dni na rysowaniu, nie mamy też sztywno wyznaczonych godzin zajęć - powiedzieli.

Studenti przyjechali z różnych stron Polski - między innymi z Poznania, Torunia, Puszczykowa. Uważają Zduny za miasto sympatyczne i - co najważniejsze - ich pracy spokojne. Także mieszkańcy Zdun zrobili na nich dobre wrażenie. - Ludzie na ogół przyglądają się, czasem zadają pytania - mówili - Nikt jednak nie był natrętny, jak to zdarza się na przykład w Poznaniu.

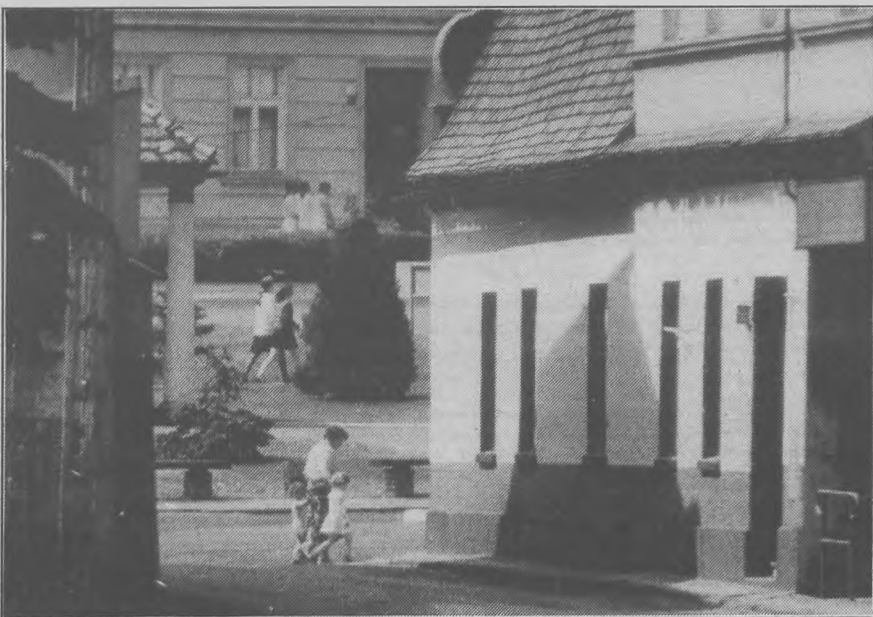
Do rysowania, a szczególnie do rysowania architektury, potrzeba dużo spokoju. W Zdunach są więc dobre warunki do pracy twórczej. Wielkim atutem miasteczka jest charakterystyczna zabudowa - największy w Wielkopolsce zespół domków szachulcowych.

W pracach studentów dominował ołówek. Młodzi artyści rysowali zarówno zabudowę, jak i krajozabyty. To, co wybierali, zależało od upodobań i nastroju. Przeciętnie każdy ze studentów narysował podczas pleneru 20-30 prac.

Termin wystawy został wyznaczony na 10 lipca. Najpierw jednak prace zostały poddane ocenie profesorów. Wystawiono tylko najlepsze. Najchętniej oglądała je zdunowska młodzież. Sami studenci również uczestniczyli w wystawie, szukali swoich prac na tablicach, porównywali je z innymi, dzięki czemu lepiej mogli się poznać jako artyści. Mieszkańcy Zdun natomiast szukali znajomych sobie miejsc. Każdy próbował odnaleźć szkiełko swego domu lub ulicy.

Najwięcej miejsca poświęcono pracom Adama Kashyha, bo aż całą tablicę. Oryginalny szkic wykonał Jarosław Biechoński, który przedstawił panoramę Zdun z pewnej perspektywy, ze skraju lasu. Ciekawie przedstawiał się pejzaż drogi wraz z domkami i drzewami, cały w kolorze niebieskim. Zdarzały się obrazy bajecznie kolorowe - w fiolecie i czerwieniach. Najczęściej malowanym budynkiem był dworek. Często studenci szkicowali też rynek i kościoły. Jedną z prac przedstawiała fragment cukrowni - widoczną z ulicy część zbiorników kondensacyjnych. Wielu zakamarków przedstawionych na rysunkach mieszkańcy nie zdołali rozpoznać. To dowód, że słabo znamy własne miasto i że artyści potrafią odnaleźć miejsca często niedostępne i niepopularne, a jednak interesujące.

(ulka)



Wjazd do Zdun od strony Krotoszyńska

Fot. Mozol

Wakacje po sulmierzycku

Wiele atrakcji i zabaw przygotowały dla dzieci na wakacje Sulmierzycki Dom Kultury, biblioteka i muzeum.

I tak: od 15 lipca do 2 sierpnia we wtorki będą organizowane pieszkie wycieczki po mieście i okolicy, w środy zaś wycieczki rowerowe. Na czwartki i piątki zaplanowano szereg gier i zabaw sprawnościowo-zręcznościowych.

Codziennie też od godziny 15.00 w Cafe Club będzie można spędzić czas przy grach planszowych i komputerowych. Będzie też możliwość rozegrania meczu w ping-ponga. Od godziny 18.00 miłośnicy tańca będą się bawili na dyskotekach. Na 2 sierpnia zaplanowano festyn. Będzie ognisko, pieczenie kiełbasek, konkursy, no i - jak co dzień - dyskoteka.

(mel)

Śpieszą z pomocą

Zbiórka darów rzeczowych prowadzona jest w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Krotoszyńskiej (godz. 8.00 - 18.00) oraz w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Boreckiej 18 (8.00 - 20.00).

W poniedziałek, 14 lipca, wyruszył z Koźmina transport z pomocą dla gminy Kłodzko. W imieniu mieszkańców swojego miasta i gminy dary przekazał powodziałom osobie burmistrz Bolesław Kasprzak.

(is)

Magazyny czekają

Rozpoczęły się przygotowania punktów skupu zboża w sieci magazynowej dla Agencji Rynku Rolnego. Według danych Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Rozdrażewie skupem zbóż w okolicy zajmować będą się następujące zakłady: Gminna Spółdzielnia w Rozdrażewie (skup żyta i pszenicy); w Koźminie Wielkopolskim - BASTIK sp. z o.o. (pszenica), Spółdzielnia Kółek Rolniczych (żyto i pszenica), Gminna Spółdzielnia (pszenica); w Krotoszynie - ELM-EYN SA (żyto i pszenica).

(ela)

Może za rok

Budowa oczyszczalni ścieków w Sulmierzycach na pewno nie będzie rozpoczęta w tym roku. Starania o dofinansowanie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska (przynajmniej na razie) nie dały rezultatu. Jak powiedziała Irena Rękosiewicz - burmistrz Sulmierzyc, fundusz, poza realizacją głównych zadań, udzieli pomocy finansowej powodziałom.

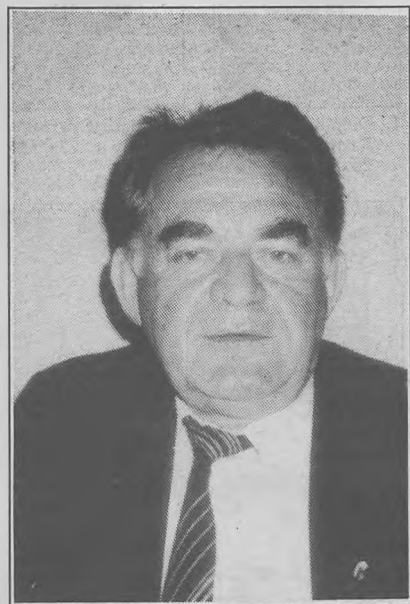
- Pod koniec roku złożymy nowy wniosek. Trzeba próbować, tym bardziej, że prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska widzi potrzebę tej inwestycji - powiedziała pani burmistrz.

Irena Rękosiewicz jest zadowolona z rozmów przeprowadzonych w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, który najprawdopodobniej udzieli Sulmierzycom niskoprocentowego kredytu na budowę oczyszczalni.

(mel)

Nie kierować się emocjami...

Rozmowa z Wiesławem SKOTARKIEM - radnym Rady Miejskiej Krotoszyna



Fot. „Rzecz” - Hyszk

- Jak to się stało, że zdecydował się Pan kandydować do Rady Miejskiej Krotoszyna?

- Przez wiele lat pracowałem w dawnych radach narodowych. Zatem nie było dla mnie takiej pracy, tym bardziej, że przeszedłem na emeryturę. Sojus Lewicy Demokratycznej poprosił mnie o kierowanie swoim sztabem wyborczym. Zgodziłem się. Na początku wcale nie planowałem kandydowania, w tej sprawie zwrócono się do mnie dopiero pod koniec kampanii wyborczej. Nie zastanawiałem się specjalnie, przyjąłem propozycję, bo - jak mówiłem - trochę mi takiej pracy brakowało.

- Przypada Pan, że nowe samorządy różnią się zdecydowanie od dawnych rad narodowych. Nie przerażało to Pana? Czy śledził Pan początki Rady Miejskiej pierwszej kadencji?

- Specjalnie nie. Ale, oczywiście, czytałem prasę, wiedziałem, jakie są kompetencje rad gmin, znałem ustawę samorządową.

- Czy kandydował Pan z okręgu wyborczego, w którym Pan mieszka, czyli z osiedla przy Kobylńskiej?

- Tak. Zna mnie tu dużo ludzi. W dużej części są to moi byli uczniowie i rodzice uczniów, bo właśnie w Krotoszynie kończyłem liceum pedagogiczne, tutaj też pracowałem jako nauczyciel. Myślę, że miało to duży wpływ na wybór.

- Czy było coś takiego, co Pana mimo doświadczenia w pracy społecznej - w nowych realiach zaskoczyło?

- Nie. Nie ma aż tak dużych różnic między pracą radnego wtedy i teraz. Większe są kompetencje Rady, większa liczba najróżniejszych problemów, liczne zadania własne, z którymi samorząd musi sobie poradzić.

- Więcej zadań, problemów, więc i

większa odpowiedzialność radnego. Na dodatek wybrano Pana przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, właściwie najważniejszej komisji Rady Miejskiej.

- W radach narodowych takich komisji w ogóle nie było, istniały tylko komisje problemowe. Ustawa samorządowa nakazuje ich tworzenie i mówi, że powołane są do kontroli

pracy Zarządu Miasta, czyli władzy wykonawczej (Rada jest władzą uchwałodawczą). Zmiany w ustawie samorządowej nadały komisjom rewizyjnym jeszcze większą rangę, bo rady mogą w ogóle nie powoływać komisji problemowych,

ale każda z nich musi mieć komisję rewizyjną.

- Jesteście Państwo kontrolerami, a to rola niewdzięczna...

- Właśnie dlatego, że jest niewdzięczna, trzeba ją dobrze wykonywać, być obiektywnym, dokładnym, skrupulatnym, nie kierować się emocjami, badać fakty. Warto pamiętać, że Komisja Rewizyjna kontroluje Zarząd Miasta pod kątem realizacji budżetu, polityki finansowej. Komisja musi działać zgodnie z ustawą samorządową, statutem gminy i własnym regulaminem. Udało nam się wprowadzić do regulaminu punkt dający nam prawo kontroli spółek, w których gmina ma udziały - w odniesieniu do problemów wiążących się z Radą. Kontrolujemy też nadzór Zarządu nad spółkami.

- Zmieniło się, właściwie bez przerwy zmienia się prawo. Żeby wywiązywać się dobrze z obowiązków pracy w Komisji Rewizyjnej, trzeba być z nim na bieżąco. Czego najpierw zaczął się Pan uczyć?

- Najlepiej jest, kiedy w takiej komisji pracują prawnicy i ekonomiści. Ja nie jestem ani prawnikiem, ani ekonomistą. Musiałem więc włożyć sporo pracy w poznanie przepisów, nadal na bieżąco je śledzę. Dla komisji rewizyjnej organizowane są też ogólnopolskie szkolenia, korzystam z nich zarówno ja, jak i inni członkowie komisji. Wykładowcami są naukowcy i pracownicy ministerstw, dużo też daje wymiana doświadczeń i informacji z uczestnikami szkoleń.

- Co, Pana zdaniem, powinien umieć człowiek, który zamierza zostać radnym, jakie cechy charakteru pomocne są w pracy w samorządzie?

- Taki człowiek musi mieć w sobie pasję, chęć zrobienia czegoś na rzecz środowiska, w którym żyje. Musi też umieć oddać tej pracy dużo czasu.

- Czy to dobrze, że w naszym samorządzie mamy aż jedenastu nauczycieli?

- Z jednej strony - dobrze, bo tak już jest, że nauczyciele mają w sobie wiele twórczej pasji i chęci pracy na rzecz środowiska. Z drugiej - trochę brakuje nam specjalistów - ekonomistów, prawników, bardzo by się nie raz przydał. Komisje mogą mieć w swoim składzie specjalistów, którzy nie są radnymi, ale akurat u nas tego nie ma. Komisja Rewizyjna ma w regulaminie zapisane, że może sobie powoływać ekspertów.

- Czy korzystają Państwo z ich pomocy?

- Do tej pory nie było takiej potrzeby. Nasze kontrole potwierdzają na ogół, że ludzie dobrze pracują, że nie ma nadużyć, czasami tylko zdarzają się drobne uchybienia organizacyjne.

- Radny, według Pana, powinien zabiegać przede wszystkim o interesy wyborców mieszkających w okręgu, z którego został wybrany, czy też jednakowo mieć na uwadze dobro wszystkich mieszkańców miasta i gminy?

- Powinien w pierwszej kolejności interesować się swoim okręgiem, ale nie wolno mu stawiać tego ponad wszystko, musi widzieć całą gminę. Uważam, że samorządowi udało się rozwiązać wiele problemów dotyczących wschodniej części naszej gminy, przede wszystkim dzięki dużej aktywności wywodzących się z tego obszaru radnych, gorzej jest z częścią zachodnią.

- Proszę powiedzieć kilka zdań o konstruowaniu budżetu.

- Obowiązuję nas specjalna procedura budżetowa. Do pewnego momentu kierownicy wydziałów urzędu, radni, inne osoby i organizacje składają wnioski o ujęcie w planach różnych wydatków. Potem wnioski są zestawiane z przewidywanymi dochodami gminy. Dochody to zarówno pieniądze uzyskane przez samorząd - na przykład z podatków lokalnych, jak i subwencja ogólna z budżetu państwa, w której mieszczą się na przykład pieniądze na oświatę czy dotacje na zadania zlecone gminie. Rada ma oczywiście wpływ na kształtowanie dochodów, bo decyduje o wysokości niektórych podatków.

- Obowiązuje nas specjalna procedura budżetowa. Do pewnego momentu kierownicy wydziałów urzędu, radni, inne osoby i organizacje składają wnioski o ujęcie w planach różnych wydatków. Potem wnioski są zestawiane z przewidywanymi dochodami gminy. Dochody to zarówno pieniądze uzyskane przez samorząd - na przykład z podatków lokalnych, jak i subwencja ogólna z budżetu państwa, w której mieszczą się na przykład pieniądze na oświatę czy dotacje na zadania zlecone gminie. Rada ma oczywiście wpływ na kształtowanie dochodów, bo decyduje o wysokości niektórych podatków.

- Gmina zdobywa też pieniądze, korzystając z kredytów zwykle częściowo umarzalnych, i dotacji.

- Czy podziela Pan opinię burmistrza Joksia, że konstruowanie nowoczesnego budżetu polega między innymi na braniu pod uwagę właśnie kredytów i dotacji?

- Oczywiście, chociaż nie można pójść z tym zbyt daleko.

- Jakże powinny być, według Pana, budżetowe priorytety?

- Podstawowa zasada to harmonijne rozwijanie wszystkich dziedzin życia, takie, żeby nie doprowadzić do zaniedbań w żadnej dziedzinie. Ważna jest infrastruktura gminy, i kultura, i sport, i ochrona zdrowia. Priorytetami powinny być: ochrona powietrza, obwodnice, budownictwo mieszkaniowe, w tym socjalne.

- Czy dąży Pan gminom więcej uprawnień i więcej pieniędzy?

- Tak. Jeżeli na przykład gmina prze-

jęła szkoły i dostaje subwencję oświatową, to dlaczego by nie mogła przejąć opieki medycznej na podobnych zasadach. Moglibyśmy mieć szpital miejski albo powiatowy - oczywiście, gdy wejdą powiaty.

- Jakże cechy charakteru przdały się w Panu w pracy radnego?

- To, że jestem człowiekiem spokojnym, stonowanym w wypowiedziach. Jeżeli już zabieram głos, to po przemyśleniu problemu - wtedy, kiedy jestem przekonany, że mam rację.

- Przed czym chciałby Pan przestrzec osoby, które będą w przyszłości kandydowały do Rady Miejskiej?

- Przed pójściem na łatwiznę, przed zaspokajaniem li tylko własnych ambicji. Trzeba sobie zdawać sprawę, że bycie radnym to duża odpowiedzialność, że współuczestniczy się w podejmowaniu bardzo ważnych decyzji i trzeba mieć wewnętrzne przekonanie, iż rozważyło się wszystkie za i przeciw. Trzeba poznać materiały, przeanalizować je dokładnie, zająć się do aktów prawnych.

- Czy miał Pan jako radny chwile zalamania? Jeżeli tak - to na jakim tle?

- Nie. Szedłem do samorządu w pełni świadomości. Wiedziałem, co mnie czeka, wszystko skalkulowałem. Niekiedy tylko bywałem zaskoczony, że mój wniosek nie znalazł poparcia wśród innych radnych.

- Należy Pan do powołanego niedawno klubu radnych lewicy demokratycznej. Dlaczego taki klub powstał?

- Już wtedy, kiedy Rada się konstituowała, widziałem wyraźnie różne opcje polityczne. Potem, w codziennej pracy, nie uwidaczniały się, chociaż wszyscy wiedzieli, kto z jakiego ugrupowania przyszedł. Nowelizacja ustawy samorządowej stworzyła możliwość powoływania klubów radnych. Część radnych z tej okazji zorganizowała i swoje ugrupowanie zalegalizowała. Czuliśmy taką potrzebę, żeby radni o przekonaniach lewicowych mogli się spotykać, dyskutować, reprezentować biedniejszą część społeczeństwa.

- Czy będzie obowiązywała dyscyplina klubowa?

- Nie, sam o to wnioskowałem. Na pewno nie będzie żadnych nacisków z zewnątrz, nie będzie dyscypliny, mamy pomagać w rozwiązywaniu problemów, a nie przeszkadzać.

- Czy słyszał Pan o tworzeniu podobnych klubów innych ugrupowań?

- Nie, chociaż myślę, że radni o innych poglądach politycznych też się w jakiś sposób komunikują.

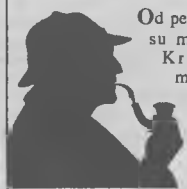
- Czy praca w Radzie daje Panu satysfakcję?

- Tak, bo uważam, że dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków radnego i przewodniczącego komisji. Komisja Rewizyjna przeprowadza bardzo dużo kontroli, wysunęła wiele wniosków, które w zdecydowanej większości zostały zrealizowane.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Romana Hyszk

Detektyw gospodarczy donosi...



Od pewnego czasu mieszkańcy Krotoszyna mogą podziwiać zasunięte drzwi spożywczego domu handlowego

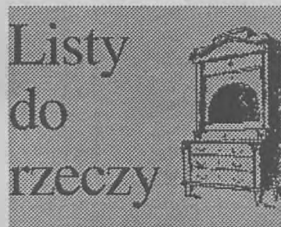
przy ulicy Floriańskiej. Jak głosi wywieszona na drzwiach kartka - stoisko jest czasowo nieczynne. Jak podejrzewa dr Watson - stoisko upadło z powodu zbyt niskich obrotów i czeka je teraz ewentualne przejście w ręce nowego właściciela.

Firma KONSUBUD, jedyna licencjonowana firma konserwatorsko-remontowa w naszym mieście, prowadzi obecnie prace konserwatorskie w kościele parafialnym w Baskowie, gmina Zduny. Roboty obejmują między innymi wzmacnianie murów, filarów i więźby dachowej. Ich podsumowaniem będzie odnowienie elewacji kościoła.

Krot Holmes

Minał rok od dnia, w którym przywrócono na ulicy Boleskiego deptak, dawniej zwany promenadą. Zastanawiam się jednak, czy władze miasta sprzedały właścicielom mieszczącym się tam posesji działki budowlane również z kawałkami promenady aż do jezdnii, czy też to, co obserwuję, jest zwykłą samowolą. Od ulicy Karłowicza na deptaku parkują samochody, a piesi nadal zmuszeni są chodzić jezdnią. Mam nadzieję, że problem zainteresuje władze miejskie.

stały czytelnik
Sokole Oko



Listy
do
rzeczy

Nawiązując do mego listu zamieszczonego w „Rzeczy Krotoszyńskiej” z 8 maja tego roku, a dotyczącego kilku miejscowości w Polsce o nazwie Krotoszyn, pragnę donieść, że odnalazłem jeszcze jeden Krotoszyn - pod Lwowem. Na nazwę miasta natknąłem się w utworze literackim „Kozacyzna” Józefa Bartłomieja Zimorowicza (1597-1677), zamieszczonego w „Jdylu Polskiej” (Biblioteka Narodowa, nr 284, seria I, 1995).

Autor pisze, między innymi, o cerkwi w Krotoszyźnie, miejscowości pod Lwowem. Nie zidentyfikowałem jej na żadnej z dostępnych map, wydaje się jednak, że prawdziwość nazwy nie powinna budzić wątpliwości, gdyż autor był nie tylko poetą polsko-tacińskim, ale także kronikarzem Lwowa.

Z serdecznymi pozdrowieniami dla
miej Redakcji
i szanownych Czytelników

Jerzy Durkalec
(Poznań)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Wystarczy mieć stały dochód w wysokości 450 złotych brutto (pensja, emerytura, renta)
Udzielamy pożyczek w wysokości:
od 500 do 800 złotych - bez poręczyciela
od 801 do 3000 złotych - jeden poręczyciel
od 3001 do 10.000 złotych - dwóch poręczycieli
Oprocentowanie miesięczne: 1,32 %
MINIMUM FORMALNOŚCI, MIAŁO OBSŁUGA!
ul. Rawicka 1, Krotoszyn, tel. 725-42-95
Czynne: poniedziałki, środy i piątki, godz. 9.00 do 15.45

832

W najbliższym numerze
RZECZY KROTOSZYŃSKIEJ
znajdziesz dokładny i aktualny
rozkład jazdy pociągów i autobusów.

Przyszli na świat...

Anna Jańczak, Adrian Norbert Dwojak, Dominika Anna Walczak, Martyna Banaszak, Dominika Długa, Kamil Szymon Szymendera, Dominika Matyla, Jakub Jan Dopieralski, Natalia Staniek, Oliwia Sierżuła, Mateusz Chudy, Mikołaj Szymon Kostka, Piotr Bajodek, Jakub, Maciej Kubiak, Żaneta Maria Wiecek, Dawid Piotr Krysztofiak, Michał Kamil Kulesiak, Adam Jan Szymer, Jakub Henryk Bała, Weronika Kaczmarek, Miłosz Paweł Pocztka, Hubert Krzysztof Wójcikowski, Piotr Pocztka, Dagmara Dykic, Jakub Wiśniewski, Weronika Talaga
(26 czerwca - 9 lipca,
Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

Dzień dobry

- to ja!



A oto najmłodsi mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



1. Dominika Matyla z Krotoszyna ur. 26.06.97



2. Adam Szymer z Rudy ur. 27.06.97



3. Syn państwa Kostków ur. 27.06.97



4. Piotr Bajodek z Grębowa ur. 28.06.97



5. córka państwa Kaussów z Krotoszyna ur. 28.06.97



6. Miłosz Paweł Pocztka z Krotoszyna ur. 30.06.97



7. Piotr Kruś z Krotoszyna ur. 27.06.97



8. Michał Kulasiak z Bożacina ur. 29.06.97



9. córka państwa Baranów z Bożacina ur. 30.06.97



10. Syn państwa Bitniewski ze Zdun ur. 01.07.97



11. Żaneta Wiecek z Roszek ur. 02.07.97



12. córka państwa Talagów z Wieloski ur. 02.07.97



13. Weronika Kaczmarek z Grębowa ur. 30.06.97



14. Syn państwa Pocztów z Rozdrażewa ur. 03.07.97



15. Jagoda Sworowska z Ustkowa ur. 27.06.97



16. Michalina Maleszka z Koźmina ur. 01.07.97



17. córka państwa Bączyków z Grębowa ur. 06.07.97



18. Syn państwa Misia z Borzęcinek ur. 03.07.97



19. Karolina Ciepla z Sulmierzyc ur. 06.07.97



20. Jakub Glinkowski z Krotoszyna ur. 07.07.97



21. Angelika Kubiak z Krotoszyna ur. 04.07.97



22. Hubert Glinkowski z Gałazek ur. 04.07.97



23. Jakub Pluta z Krotoszyna ur. 05.07.1997



24. Syn państwa Wiśniarskich z Orpiszewa ur. 05.07.97



25. Wiktoria Golińska z Rozdrażewka ur. 05.07.97



26. Syn państwa Grześiaków z Krotoszyna ur. 06.07.97



27. córka państwa Wojtkowiaków z Tomnic ur. 06.07.97



28. Syn państwa Klinów z Serafinowa ur. 04.07.97



29. Syn państwa Siwów z Siwów ur. 06.07.97



30. Dawid Krysztofiak z Koźmina ur. 25.06.97

Miłośników przepisów Alicji przepraszamy i zachęcamy do lektury następnego numeru.

Jako dziecko bardzo bałam się zastrzyków i zawsze chodziłam na nie z dziadkiem. Tylko on potrafił złagodzić mój paniczny strach. Nie przypuszczałam, że po latach sama, z nieprzymuszonej woli pozwolę sobie wbić igłę.

To nie boli

Do Punktu Krwiodawstwa przy ulicy Boleskiego docieram około godziny 9.30. Trochę się boję, ale jestem zdecydowana. W żołądku czuję pustkę. Nic nie jadłam, nie wolno, trzeba być na czczo.

Najpierw trzeba się zarejestrować. Pielęgniarka spisuje moje dane z dowodu osobistego. W pokoju obok inna pielęgniarka pobiera mi próbkę krwi. Wiąże mi prawą rękę na przedramieniu, kaze ścisnąć palce i wbija igłę. Strużka krwi tryska na stół, reszta wlewa się do dwóch probówek oznaczonych moim nazwiskiem. Niewielką ilość naniesioną na płytkę pielęgniarka wkłada do urządzenia, które odczytuje zawartość hemoglobiny we krwi. Mówi, że jeżeli będzie jej mniej niż osiemdziesiąt procent, nie będę mogła oddać krwi. Mam osiemdziesiąt trzy procent. Na korytarzu wypełniam ankietę,

którą otrzymuje każdy krwiodawca. Zawiera pytania dotyczące przebiegu chorób, samopoczucia, przyjmowanych w ostatnim czasie leków. Pielęgniarka mierzy mi ciśnienie krwi. Teraz czas na badanie lekarskie. Jestem zdziwiona, gdy lekarz prosi o pokazanie rąk. Wyjaśnia, że zawsze sprawdza, czy potencjalny krwiodawca nie ma nakłuć, a dokładniej - czy nie bierze narkotyków. Po chwili jestem gotowa do oddania krwi. Zakładam zielony fartuch i foliowe ochraniacze na buty.

MRÓWKI NA RĘCE...

Siadam na wygodnym różowym fotelu. Pielęgniarka ocenia moje żyły. Stwierdza, że „lepsza” jest na prawej ręce. Specjalny woreczek wisi na

wadze, czeka na moją krew. Pielęgniarka zdejmuję osłonę z igły. Zaczynam rozumieć, co znaczy popularne w żargonie młodzieżowym powiedzenie: „szczeka mi opadła”, bowiem to właśnie czuję, patrząc na igłę z ogromnym, jak mi się wydaje, wrotem. Po chwili igła tkwi w mojej żyłce, a ja wcale jej nie czuję. Przedramię

mam związane. Pielęgniarki proszą, żebym - na przemian - zaciskała i rozwinęła palce. Widzę, jak w momencie prostowania krew silnym strumieniem wpada do woreczka. Ale po kilku minutach nie leci już tak zwawo jak na początku. Jedną z pielęgniarek zaczyna poprawiać igłę, druga obsługuje woreczek. Rzeczywiście, krew jakby przestała płynąć.

Chyba się denerwuję. Czuję, jak „mrówki” chodzą mi po ręce, robi mi się gorąco i dziwnie słabo. Pielęgniarka rozluźnia zacisk na moim przedramieniu, po chwili opuszcza fotel do pozycji leżącej. Lepiej, ale gdy tylko czuję silniejszy zacisk na przedramieniu, wszystko zaczyna się od początku. Pielęgniarki rezygnują z gumowego wężyka i moje przedramię uciska ręka jednej z nich. Teraz jest dobrze.

CIENKI BOLEK

Waga, na której wisi woreczek, wskazuje 450 gramów. Koniec „upuśzczania”. Trwało około 10 minut. Ale muszę jeszcze poleżeć na fotelu i wypić strasznie gorzkie krople. Po kilkunastuminutowym leżeniu siadam i zapewniam pielęgniarki, że czuję się doskonale. Dochodzę do stolika na korytarzu, gdzie stoi przygotowana dla mnie kawa. Znowu robi mi się gorąco, a obraz przed oczami miga.

Muszę położyć się na kozetce. Leżę i jestem wściekła na siebie, że nie potrafię ustać na nogach. Wielkimi łykami wypijam kawę. Siadam, ale po chwili miganie w oczach wraca.

Doktor Jerzy Przewoźny (kierownik punktu krwiodawstwa) mówi, że do stanę zastrzyk. Na szczęście już jest lepiej. Wstaję.

Wstydzę się swojej słabości, bo podobno coś takiego przydarza się tylko nielicznym krwiodawcom, ale jestem też zadowolona. O oddaniu krwi będzie mi przypominał stempel z grupą krwi w dowodzie osobistym.

NOWE POKOLENIE

Kandydat na krwiodawcę musi przynieść ze sobą dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową i aktualne zdjęcie klatki piersiowej (jeżeli go nie posiada, w punkcie krwiodawstwa może otrzymać skierowanie na prześwietlenie). Przed oddaniem krwi nie wolno nic jeść. Krew jest dokładnie badana. Między innymi przeprowadza się badanie HBS w kierunku żółtaczki zakaźnej oraz HIV w kierunku AIDS. Po wystudzeniu krew jest wirowana, odciaga się z niej osocze. Zageszczona krew jest przeznaczona do transfuzji po badaniu na wirusy, które trwa około dwóch dni. Osocze jest zamrażane i przechowywane przez kilka miesięcy - z uwagi na to, że okres wylegania żółtaczki trwa około sześciu miesięcy, a AIDS - trzy miesiące. Zamrożone osocze wysyłane jest do Szwajcarii, gdzie przetwarzane jest na preparaty dla ciężko chorych (nowotwory, oparzenia, brak odporności organizmu).

W 1995 roku krotoszyńscy krwiodawcy oddali 318 litrów krwi, w 1996 - 608 litrów. Na początku lipca 1997

jest ich już 400. Doktor Przewoźny mówi, że czerwiec okazał się miesiącem rekordowym pod względem ilości oddanej krwi, oddano aż siedemdziesiąt litrów. Grono krwiodawców powiększają ludzie młodzi i kobiety, które zdaniem doktora Przewoźnego są bardziej wytrzymałe od mężczyzn. Na apele w kościołach i w szkołach dotyczące oddawania krwi zgłosiło się do punktu krwiodawstwa kilkanaście nowych osób.

- Jesteśmy jednym z niewielu punktów, w których wzrasta póbór krwi - mówi Jerzy Przewoźny. - Nasza krew trafia do innych szpitali na terenie Polski, gdzie operowani są mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej. Jeszcze nikomu nie odmówiliśmy...

Rodziny chorych zabierają krew w specjalnych termosach i dostarczają ją do szpitali własnym transportem. Niektórzy z nich oddają w zamian własną krew, inni fundują nagrody dla krwiodawców. Honorowi krwiodawcy dbają o swój punkt. Załatwiają ręczniki papierowe i papier toaletowy. Hurtownia IRENA i sklep pana Biernata dostarczają za darmo napoje, które są podawane osobom oddającym osocze.

Oglądając kronikę punktu krwiodawstwa napotykałam wiele zdjęć. Widnieją na nich uśmiechnięte pielęgniarki, krwiodawcy, a także małe dzieci. Siedzą na kolanach swoich ojców, którzy oddają krew. To, jak mówi doktor Przewoźny, nowe pokolenie przyszłych krwiodawców.

Monika Menzfeld

Dobiegł końca finansowany przez samorząd i sponsorów pobyt polskich dzieci z Mejszagoly (Litwa) w naszym mieście. Siedemnaścioro mejszagolan wraz z trzema opiekunkami mieszkało w Szkole Podstawowej nr 7. Pożegnalne ognisko odbyło się 11 lipca „pod grzybkami” w HELENOPOLU.

Na pożegnanie

Przybył wiceburmistrz Leszek Kulka, przybyli również sponsorzy, którzy wsparli finansowo i rzeczowo akcję przyjazdu dzieci z Litwy do Krotoszyna. W ognisku uczestniczył doktor Jerzy Przewoźny, związany z akcją na rzecz Polaków z Litwy od samego początku. Nie zabrakło również organizatorów - pracowników Wydziału Oświaty.

Impreza rozpoczęła się, gdy tylko na miejsce dotarł spóźniony autobus z dziećmi z Ostródy, które także wypoczywały w Krotoszynie. Okazało się, że kierowca zgubił drogę, stąd opóźnienie. Wszystkich zaproszono na pyszną grochówkę. Dorośli mogli skosztować piwa, dla dzieci przygotowano napoje. Dzieci z Ostródy przygotowały program artystyczny, bawiąc uczestników ogniska piosenkami i skeczami. Mejszagolanie zaś wystąpili z pięknymi, chwytającymi za serce pieśniami.

Potem były wspólne śpiewy i tańce. Najlepiej tańczono „Zuzannę”, której nauczyli wszystkich mali mieszkańcy Mejszagoly i jedna z ich opiekunek - Roma Chmiel. W rytm skocznej piosenki podrygiwali wszyscy: i duzi i mali. Uśmiechnięte buzie świadczyły o tym, że zabawa się podoba, a czerwone policzki - że jest bardzo męcząca.

A jak wspominają swój pobyt w naszym mieście? Na pytanie, co im się podobało najbardziej, odpowiadali: Wszystko. Podobnie miała się sprawa z jedzeniem - wszystko im smakowało. Podobały się zabytki i miasta, które odwiedzi. Pani Roma, która w Krotoszynie jest już po raz trzeci, mówi, że wszędzie mile ich przyjmowano. Pani Alina (pierwszy raz w Krotoszynie) również ma pozytywne wrażenia, podobnie pani Jasia. Podoba im się, że Krotoszyń jest takim czystym miasteczkiem, pełnym kwiatów i zieleni. Opowiada, że dzieci nawiązały wiele znajomości, zaprzyjaźniły się też z małym Karolem, który prawie codziennie odwiedzał ich w szkole i przynosił ze sobą małe króliczki - każdego dnia innego. Wszyscy mile wspominali też pobyt u krotoszyńskich rodzin.

(mel)

WBK rozprowadzi obligacje komunalne

Już wszystko wiadomo: agentem emisji krotoszyńskich obligacji komunalnych będzie Wielkopolski Bank Kredytowy SA. Taką decyzję podjęła podczas posiedzenia 9 lipca komisja przetargowa Urzędu Miasta i Gminy, w której zasiadali też (w roli doradców gminy) przedstawiciele poznańskiej firmy POLINVEST CONSULTING SA.

Wielkopolski Bank Kredytowy pokonał w przetargu Bank Zachodni, Polski Bank Inwestycyjny SA oraz konsorcjum banków, w skład którego wchodziły: Pomorski Bank Kredytowy SA i PKO BP. Jak powiedział „Rzecz” Krzysztof Krystofiak, kierownik Wydziału Promocji i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta i Gminy, prawdopodobnie już na początku sierpnia samorząd podpisze z WBK umowę, która właśnie jest przygotowywana.

Wartość krotoszyńskich obligacji komunalnych to 7.000.000 złotych. Wymitowane zostaną w czterech seriach. Wielkopolski Bank Kredytowy będzie miał na przy-

gotowanie emisji obligacji cztery tygodnie czasu od daty podpisania umowy. Obligacje skierowane zostaną w ofercie niepublicznej do mniej niż trzystu inwestorów. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży papierów wartościowych gmina przeznaczy w całości na budowę krytej pływalni z ośrodkiem rehabilitacyjnym.

Krotoszyńskie obligacje sprzedawane będą na 3, 4, 5 i 6 lat. Do tej pory żadna z polskich gmin nie wyemitowała obligacji z tak długim (6 lat) terminem wykupu.

(er)



Piaski. Młodzież z krotoszyńskiego LO spędziła część wakacji, pracując przy wykopaliskach na ementarysku sprzed tysiąca lat

Fot: „Rzecz” - Bartoś

Krajobraz po w

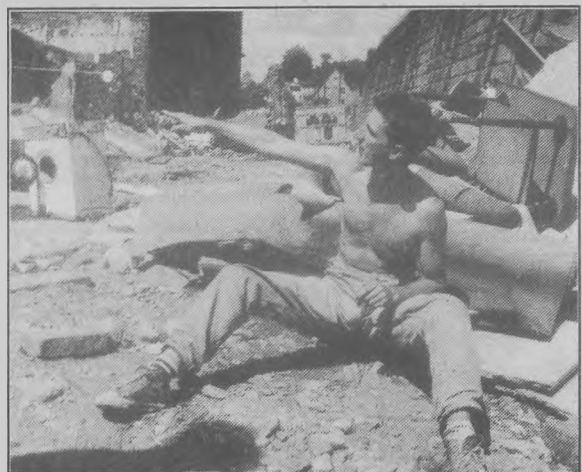
14 lipca. Jest godzina 6.30. Na podwórzu Urzędu Miasta i Gminy przy ulicy Kołłątaja stoi załadowany darami dla powodzian autobus. Wypełniony jest czarnymi workami z odzieżą. Bliżej przodu pojazdu stoją kartony z konserwami, makaronem i wodą mineralną. W



Wracamy

Kierownik transportu - Krzysztof Krzysztofiak (na co dzień w kierowniku Wydziału Przedsiębiorczości i Promocji UMiG), wiceburmistrz Leszek Kulka i kierowca autobusu (opatrzonego napisem „Krotoszyń mieszkańcom Kłodzka”) zastanawiają się nad trasą przejazdu.

My - „rzeczownicy” - mamy trzy zadania: napisać relację z Kłodzka, pomóc przy rozładunku darów i przy pilnowaniu grupy dzieci, która przyjeżdża do Krotoszyna na trzytygodniowy pobyt.



Tam było mieszkanie ojca

„Opite” pola i łąki

O 7.05 wyjeżdżamy z Krotoszyna. Wiemy, że droga będzie trudna - wiele miast i miasteczek jest nieprzejeznych. Kierujemy się w stronę Ostrowa Wielkopolskiego, o 8.00 jesteśmy w Ostrzeszowie. Mijamy Kępno, Kluczbork. Do Opola docieramy już o 10.00. Krzysztof Krzysztofiak twier-

dzi, że ominęliśmy zalane części miasta. W Przywarach widzimy waly przeciwpowodziowe z worków piasku. Pięknie świeci słońce, nie widać nigdzie wody, ale - jak się dobrze przyjrzeć - łąki i pola są nią „opite”. Widać pierwsze zalane domostwa. Z przodu, tuż przy drodze którą jedziemy, wydają się nienaruszone, za to ich tyły, gdzie teren jest niżej położony, toną w wodzie. Na podwórkach suszą się rzeczy. W niektórych miejscach pola wyglądają jak jedno rozległe jezioro i tylko wystające kłosa zbóż nie pozwalają w to uwierzyć.

Jest godzina 10.40. Droga 423 kierujemy się na Krapkowie. Wszędzie zalane pola, gdzieś sterczą też konary drzew. Policja kieruje ruchem, samochody jadą wolno, zdenerwowani kierowcy długo czekają na swoją kolej. Na trasie ciągle napotykamy objazdy, „bijemy” dodatkowe kilometry. Rezygnujemy z Krapkowie, jedziemy na Prószków (na południe od Opola), dalej na Prudnik. Mijamy Łącznik, Pogórze, Starą Jankę i Korfántów - zdążamy do Nysy.

O 11.40 zatrzymujemy się w Jasie-

nicy Dolnej. Odwiedzamy miejscowy sklep. Dziwi mnie świeżość pustą niektóre regały. Po chwili dopiero uświadamiam sobie, że przecież tu też jest strefa powodziowa. Sprzedawcy informuje, że nie dowieziono towaru, a ludzie wykupili mąkę, cukier i tłuszcz. Skończyło się też mleko. - Dlaczego jedziecie tak daleko? - pyta. - Tutaj też ludzi zalało, dwa kilometry stąd bez niczego zostali.

Zabieramy mężczyznę, który chce dostać się za Nysę. Opowiada o powodzi, mówi, że niektórzy mieszkańcy okolicznych wiosek nie chcieli się ewakuować. - Ostrzeżenia były, ale to jest tak, że każdy się zastanawia i mówi sobie, że może nic z tego nie będzie. Ciężko zostawić wszystko. O godzinie 12.00 jesteśmy w Nysie, z relacji naszego gościa wynika, że woda w mieście sięgała do wysokości 1,5 metra. Ślady na niektórych domach zdradzają, że faktycznie tak było.

Pretensje, żale



Trzeba zacząć żyć na nowo

Na drodze do Kłodzka, w Złotym Stoku, widzimy połamane kładki i zawilgocone domy. Docieramy na miejsce. Jest godzina 13.00. Wody już nie widać, ale pozostawiła straszne zniszczenia. Autobus jedzie zbyt szybko, żeby dokładniej się przyjrzeć. Ułamki sekund wystarczają, żeby zrozumieć, co czuli ludzie, gdy woda zalewała dorobek całego życia. Szukamy Szkoły Podstawowej nr 3, to właśnie tam mamy dostarczyć

dary. Stamtąd też zabierzemy grupę dzieci do Krotoszyna. Drogę wskazuje nam napotkany mężczyzna, który ciężko wdychając wspomina fale powodziową. - To się w głowie nie mieści. Makabra! Całe osiedle zalało, aż do pierwszego piętra... - kiwa ze smutkiem głową.

W kłodzkiej „trójce”, która daje obiady i schronienie powodzianom nie mającym dokąd wracać, składowane są wszystkie rzeczy przywożone przez transporty. My także rozładujemy naszą „emkę”. Wielkie worki z darami szybko przechodzą z rąk do rąk i nikną w głębi szkolnego korytarza. Pojawiają się też rodzice z dziećmi, które zabierzemy ze sobą. Reakcja niektórych dorosłych zadziwia nas. Rozumiemy ich tragedię i zdenerwowanie wynikające z długiego oczekiwania na nasz autobus. Powiedziano im przecież, że już o 10.00 będzie wyjazd, tymczasem przyjechalibyśmy dopiero o 13.00. - Takim autobusem przyjechali, to pewnie nasze dzieci w stodółkach będą spać - krytykuje autobus jakaś tęga kobieta. - Nasze dzieci mają się tu pomieścić? - woła czarnowłosy mężczyzna. Wszyscy w jednej chwili wtaczają się do autobusu. Pracownica kłodzkiego

nut. Pośpiesznie ruszamy.

Zacząć żyć normalnie

Gdzieś tam chodniki i ulice pokryte błotem. Okna w mieszkaniach na parterze pierwszym piętrze szeroko otwarte, na elewacjach budynków wilgotne ślady. Wszędzie snuje się wilgotny smród. Na Połabskiej przed domami i na podwórkach leżą sterty zniszczonych sprzętów. Na balkonach suszą się odzież, kołdry i dywany. Wschodzą deszcz. Pusto. Meble wyniesiono, widocznie nie nadawały się do użytku. Żal patrzeć. Przed domami i na podwórkach leżą sterty zniszczonych sprzętów. Na balkonach suszą się odzież, kołdry i dywany. Wschodzą deszcz. Pusto. Meble wyniesiono, widocznie nie nadawały się do użytku. Żal patrzeć.

Witryny sklepów zięją pustką. W niektórych zostały tylko kraty, na których wiszą kawałki szmat, worków i trawa. Właściciele sklepów krzątają się, przebierają i porządkują nadający się do sprzedania towar, sprzątają wnętrza sklepów, dokonują napraw. Przez sklepem motoryzacyjnym, a właściwie

co z niego zostało, siedzi kilka osób i myśli o przyszłości.

Na jednej z ulic szklarz zawiesza na odrapnym, obłożonym murze szyld, który zerwała woda. Przemoczone krzesło rozpada się pod jego ciężarem. Po chwili przynosi drugie i - tym razem bez problemu - wisi gładko. - Trzeba zacząć żyć normalnie, trzeba pracować - mówi.

Most na ulicy Matejki woda pozbawiła ręczny zabezpieczających, wygięła je. Wyglądają, jakby były zrobione z aluminium.

wodzie

n autobus MZK Będzie to już trzeci (i zapewne nie ostatni) taki transport z Krotoszyna. Tył autobusu
nera. W ostatniej chwili przed wyjazdem dowieziono dwie skrzynki pomidorów.

ma chodników. Na ulicy potworne dziury bez
asfaltu. Wystają rury i kawałki konstrukcji
mostu. Ludzie chodzą bardzo ostrożnie. Na
krzywych, połamanych płytach chodniko-
wych i wyrwach łatwo skrócić nogę. Pod-
czas uderzenia fali powodziowej Nysa wez-
brała przy moście o prawie 6 metrów. Zala-
ła burtownię, której dach nie wytrzymał i ru-
nął. Podwórko domu obok wygląda jak po-
bojowisko. Zamoczone tapczany, stoły i inne
sprzęty domowe leżą na dworze. Na gruzach
siedzi młody mężczyzna. Przyszedł pomóc
ojcu, którego mieszkanie zalało.

Zostałam w jednej sukience

Kończy się nasz czas. Musimy spieścić do
szkoły. Dochodzi godzina 15.00. przecho-
dzę ulicą Ignacego Daszyńskiego ludzie
zatkają nosy, fetor tu jak na wysypisku
śmieci.

- Byłem właśnie w Jarostawkach, gdy za-
zywonił do mnie, że mam szybko przeje-
chać... - dociera do moich uszu strzępek roz-
mowy przechodzących obok dwóch męż-
czyzn. - Wszystko nam zalało, tyle lat pra-
cy...

jednej sukience zostałam. Nie mam
nic. Nic nie ocalało. - mówi cicho,
ze smutkiem. - Wyszliśmy z mężem
na spacer, lekko kropił deszcz, dopie-
ro później zaczęło padać. Nie mieli-
śmy już dokąd wracać. Zatrzymali
nas sąsiedzi i powiedzieli, że zalało
mieszkania.

Podchodzi do nas inna mieszkanka
Kłodzka, znajoma kobiety, z którą
rozmawiam. Ona miała szczęście, jej
mieszkanie jest na wyższym piętrze.
Nie zostało zalane, za to córka straci-
ła wszystko.

W drodze do szkoły docierają do nas
strzępy rozmów. Jedni mówią, że dłu-
go nie było prądu, inni - że gaz do-
piero co włączyli i jest jeszcze bar-
dzo słaby. Młoda kobieta opowiada,
że znajoma odstąpiła jej kilka garn-
ków i naczyń, żeby jedzenie mogła
przygotować.

Nie ma chyba czego komentować,
relacje ludzi bardzo nas przgnębiły.

Kiedy będzie Krotoszyn?

W autobusie nie ma już rodziców, a

przejeżdżamy na skróty, omijając kil-
kukilometrowy korek.

W autobusie gwar jak na jarmarku.
Trzydziestoseściosobowa grupa
dzieci nie usiedzi przecież w spoko-
ju, a tak długa jazda znudzi się każ-
demu. Trochę opowiadają o powo-
dzi. Są z Kłodzka, Żelazna, Odrzy-
chowic i Kraskowic. Chłopcy z nu-
dów siłują się na ręce, robią zawody
w picu wody mineralnej, opowiada-
ją dowcipy. Dziewczeta smarują buł-
ki dla maluchów. W trakcie drogi po-
znajemy ich coraz lepiej. Sympatycz-
ny Grzesiek prawie przez całą drogę
opowiada mi o powodzi w Krasko-
wicach. Mały Dawid wspomina pły-
wającą zdechłą krowę, ktoś inny
mówi o unoszących się na wodzie
trumnach w Żelaznie. Około godzi-
ny 22.00 niektóre młodsze dzieci za-
czynają zasypiać. Malutka Sylwia za-
sypia na moich rękach, chłopcy też
jakoś przycichli. Co chwilę ktoś pyta,
kiedy będzie ten Krotoszyn...

W naszym mieście byliśmy około
godziny 24.00. Podjechaliśmy pod
BAKARAT, który zasponsorował
dzieciom obiad i przez wiele godzin
czekał na ich przyjazd. Wicebur-
mistrz i pracownicy Wydziału Oświa-
ty również denerwowali się opóźnie-

nem.

Po obiedzie dzieci po-
jechały autobusem do
„siódemki”, gdzie spe-
dzą najbliższe trzy ty-
godnie. Tu każde z
nich dostało ręcznik,
szczoteczkę do zębów,
pastę, kubek, mydło i
grzebień. Dzieci będą
spały w dwóch kla-
sach: w jednej dziew-
częta, w drugiej chłop-
cy. Nam, „rzeczowni-
kom”, trochę żal, że
musimy rozstać się z
dziećmi. Zdążyliśmy
się z nimi zżyć i trochę
zazdrościmy wycho-
wawcom, którym przy-
dzielono „naszą” gru-
pę.

Tekst:
Monika Menzfeld

Zdjęcia:
Marcin Pawlik



Najpierw tabliczka ...



W innym miejscu starsza kobieta cieszy się
ze znalezienia dwóch złotych. - Będę miała
na butkę - mówi.
Po drodze zatrzymuję się przy jednej z wi-
sion sklepowych. Na parapecie widać bute-
czki z lekami. Okazuje się, że przytłętnęły
z prądem wody z innej ulicy, bo - jak mówią
mieszkańcy Kłodzka - tu był inny sklep, z
meksykańskimi szklanymi. Rzeczywiście, w środ-
ku widać kilka ocalałych, usmarowanych
błotem naczyń. Rozmawiam przez chwilę ze
stojącą przed wystawą kobietą. - Tylko w tej

dzieci mieszczą się bez problemu.
Wyruszymy. Jest godzina 15.30. Kie-
rujemy się na Zakładowe Śląskie.
mijamy też Bardo - również zniszczo-
ne. W Oławie zamierzamy przekro-
czyć most, ale zatrzymuje nas policja.
Za mostem wszystko zalane. Podobnie jest w Brzegu. Musimy
wrócić do Opola i kierować się na
Krapkowice. W Opolu widzimy osie-
dle mieszkaniowe z zalanymi klatka-
mi schodowymi. Koło Krapkowic

Dobra Okazja

sp. z o.o.

**zaprasza do
nowo otwartego
sklepu przy
ul. Zacisze 2
w Krotoszynie**

**Tu kupisz importowaną z Niemiec
NOWĄ odzież i pasmanterię**



T-shirty - 5,0 zł
Piżamy i koszule nocne - 12,50 zł
Biustonosze - 10 zł
Materiały, firanki - od 5,0 zł za 1 metr
Drobna odzież - 0,50 zł; 1,0 zł; 2,0 zł; 5 zł za sztukę
Sandały - 5,0 zł

**NIEWIARYGODNIE
NISKIE CENY,
DUŻY WYBÓR!**

**Czynne: poniedziałki, środy, czwartki: 10.00 - 17.00,
wtorki, piątki: 8.00 - 16.00; soboty: 10.00 - 13.00**

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, rada gminy ustala w drodze uchwały szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Dla zapewnienia skutecznej ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi, wprowadza się na terenie miasta i gminy Krotoszyn zasady utrzymania czystości i porządku. Zasady te określają wymagania w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości, rodzaje urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych, zasad ich rozmieszczenia, jak i częstotliwości i sposobu usuwania odpadów komunalnych. Określono również obszary podlegające obowiązkowej deratyzacji oraz terminy jej przeprowadzenia. Natomiast zasady utrzymania zwierząt gospodarskich zostaną określone w odrębnej uchwale.

ZASADY UTRZYMANIA PORZĄDKU I CZYSTOŚCI NA TERENIE MIASTA I GMINY KROTOSZYN

Julian Joks
Burmistrz Krotoszyna

Uchwała Nr XXXVII/206/97 Rady Miejskiej Krotoszyna z dnia 26 czerwca 1997 r. w sprawie zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Krotoszyn

Na podstawie artykułu 4 pkt. 1, 2, 3, 5 i 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132 poz. 622) oraz art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1

1. Ustala się dla miasta i gminy Krotoszyn regulamin utrzymania czystości i porządku, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
2. Regulamin dotyczy w szczególności:
 - a) wymagań w zakresie utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości
 - b) rodzaju urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na drogach publicznych, a także zasad ich rozmieszczenia
 - c) częstotliwości i sposobu usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości
 - d) obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania

§ 2

Właściciele nie stosujący się do ustalonego regulaminu podlegać będą karze grzywny.

§ 3

Traci moc uchwała nr I/4/94 Rady Miejskiej Krotoszyna z dnia 27.01.1994 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi oraz uchwała nr VII/37/92 Rady Miejskiej w Krotoszynie z dnia 27.07.1992 r. zatwierdzająca zarządzenie nr I/092 Zarządu Miasta i Gminy w Krotoszynie z dnia 22.07.1992 r. w sprawie oszczędnego gospodarowania wodą z sieci miejskiej i wiejskiej.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 października 1997 r. i podlega ogłoszeniu w Biuletynie Urzędowym Rady Miejskiej Krotoszyna i w prasie lokalnej, natomiast pkt II pkt 4 regulaminu, dotyczący modernizacji istniejących zbiorników bezodpływowych, wchodzi w życie z dniem 1 października 1998.

Ryszard Belak
Przewodniczący Rady Miejskiej

Załącznik nr 1 do uchwały Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca 1997 roku

REGULAMIN UTRZYMANIA PORZĄDKU I CZYSTOŚCI NA TERENIE MIASTA I GMINY KROTOSZYN

I. Postanowienia ogólne

1. Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Krotoszyn, zwany dalej regulaminem, dotyczy szczegółowych zasad i sposobów gromadzenia, usuwania oraz unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zasad utrzymania zwierząt gospodarskich oraz przeprowadzania obowiązkowej deratyzacji.

2. Ilekroć w regulaminie mówi się o:

- a) właścicielach nieruchomości - należy przez to rozumieć także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami,
- b) odpadach komunalnych - należy przez to rozumieć stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym nieczystości gromadzone w zbiornikach bezodpływowych, porzucone wraki pojazdów mechanicznych oraz odpady uliczne, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i zakładów weterynaryjnych,
- c) obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności - należy przez to rozumieć urzędy organów administracji, zakłady opieki zdrowotnej i opieki społecznej, szkoły i placówki w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, placówki kulturalno-oświatowe, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich,
- d) właścicielach nieruchomości zabudowanej budynkami wielolokalowymi, w których ustanowiono odrębną własność lokali - należy przez to rozumieć osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną lub właścicieli lokali, jeżeli zarząd nie został wybrany,
- e) składowisku odpadów komunalnych stałych - należy przez to rozumieć wyznaczone przez urząd miejsce gromadzenia w sposób zorganizowany odpadów komunalnych, zlokalizowane przy ulicy Ceglarskiej w Krotoszynie,
- f) składowisku odpadów komunalnych płynnych - punkcie zlewnym - należy przez to rozumieć urządzenie techniczno-sanitarne umożliwiający zorganizowany odbiór odpadów płynnych,
- g) jednostce wywozowej - należy przez to rozumieć podmioty gospodarcze posiadające zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych lub gminne jednostki organizacyjne prowadzące działalność w zakresie wywozu odpadów komunalnych.

II. Wymagania w zakresie utrzymania czystości i porządku

1. Na właścicielach nieruchomości ciąży obowiązek:
 - a) wyposażenia nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych oraz przyłączenia do istniejącej kanalizacji sanitarnej lub ogólnospławnej,
 - b) gromadzenia powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych w urządzeniach wyżej wymienionych,
 - c) usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych,
 - d) oczyszczania ze śniegu i lodu oraz posypywania piaskiem i usuwania błota z chodników położonych wzdłuż nieruchomości; nieczystości nie wolno zmiatać na jezdnię,
 - e) utrzymania porządku i czystości oraz przeprowadzenia pokosu traw na terenach zielonych

przyległych do pasów drogowych.

2. Właściciele nieruchomości przy wykonywaniu obowiązku określonego w punkcie 1c zobowiązani są do udokumentowania korzystania z usług jednostki wywozowej, to jest do okazania aktualnej umowy z jednostką wywozową lub dowodów płacenia za składowanie odpadów komunalnych na żądanie burmistrza lub upoważnionych przez niego osób. Dokumentem usuwania stałych odpadów komunalnych na terenach wiejskich jest także zawarta umowa na czas określony pomiędzy sołectwem a jednostką wywozową na opróżnianie kontenerów.
3. W przypadku, gdy właściciele nieruchomości nie udokumentują korzystania z usług gminnych jednostek organizacyjnych lub podmiotów posiadających zezwolenie, obowiązek usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych przejmie gmina, pobierając opłatę w wysokości 150% opłaty pobieranej przez podmiot gospodarczy za usługi usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych.
4. Nieruchomości położone na terenach nieskanalizowanych powinny być wyposażone w szczególne zbiorniki bezodpływowe do gromadzenia odpadów komunalnych płynnych.
5. Na każdego właściciela nieruchomości, o których mowa w punkcie 4, nakłada się obowiązek systematycznego opróżniania zbiorników z częstotliwością wynikającą z pojemności zbiornika i ilości zużywanej wody w gospodarstwie domowym.
6. Na terenach skanalizowanych właściciele nieruchomości mają obowiązek podłączenia obiektu do istniejącej sieci kanalizacyjnej w terminie 3 miesięcy - w odniesieniu zarówno do sieci istniejących jak i nowo wybudowanych oraz zawarcia umowy na zrzut odpadów komunalnych płynnych z jednostką sprawującą zarząd nad siecią.
7. Zabrania się mycia samochodów na terenie ulic i placów.
8. Zabrania się spalania odpadów komunalnych i liści na terenie nieruchomości oraz w pojemnikach.
9. Utrzymanie czystości i porządku na jezdniach i placach objętych płatnym parkowaniem należy do jednostek pobierających z tego tytułu opłaty.
10. Oczyszczanie przystanków komunikacyjnych ze śniegu i lodu oraz usuwanie z nich odpadów należy do obowiązków jednostek użytkujących tereny służące komunikacji publicznej.
11. Wprowadza się możliwość segregacji odpadów. Szczegółowe zasady segregacji odpadów oraz stawki opłat za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych określi Rada Miejska w odrębnej uchwale.

III. Rodzaje urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych oraz zasady ich rozmieszczania.

1. Odpady komunalne stałe powinny być gromadzone wyłącznie w pojemnikach i kontenerach typowych, przeznaczonych do tego celu, lub w pojemnikach dostarczonych przez jednostki wywozowe.
2. Wymienione w punkcie 1 pojemniki winny być ustawione w miejscach łatwo dostępnych dla pracowników jednostki wywozowej, w miarę możliwości w granicach nieruchomości, w miejscach trwale oznaczonych, na powierzchni twardej i równej, zabezpieczonej przed zbieraniem się wody, błota i innych zanieczyszczeń.
3. Koszty przygotowania miejsc ustawienia pojemników ponosi właściciel nieruchomości.
4. Odpady wielkogabarytowe z gospodarstw domowych (stare meble, pralki, lodówki, telewizory itp.) objęte są raz w roku powszechną zbiórką na terenie całego miasta, prowadzoną w ramach kosztów podmiotów, które uzyskały zezwolenie na świadczenie usług.
5. Zbiorniki bezodpływowe służące do gromadzenia odpadów komunalnych płynnych muszą odpowiadać wymogom prawa budowlanego w zakresie projektu, budowy i odbioru technicznego.

IV. Częstotliwość, zasady i sposób usuwania odpadów komunalnych.

1. Odbiór odpadów komunalnych z terenu nieruchomości odbywa się według umowy zawartej przez właściciela nieruchomości z przewoźnikiem uwzględniającej rzeczywiste potrzeby, nie rzadziej jednak niż jeden raz w tygodniu w granicach administracyjnych miasta, natomiast na terenie gminy nie rzadziej niż jeden raz na kwartał.
2. Właściciele nieruchomości powinni zapewnić pracownikom jednostki wywozowej dostęp do pojemników oraz zapewnić dojazd.
3. Właściciele nieruchomości są odpowiedzialni za utrzymanie czystości miejsc wystawienia pojemników oraz dokonywania ich dezynfekcji.
4. W miejscach intensywnego ruchu pieszego ustawienie koszy oraz zorganizowanie ich opróżniania należy do obowiązków miasta. Kosze należy ustawiać w taki sposób, aby ustaloną częstotliwość opróżniania była nie mniejsza niż dwa razy w tygodniu i nie spowodowała ich przepelnienia.

V. Obszary podlegające obowiązkowej deratyzacji

1. Nieruchomości i obiekty na nich zlokalizowane, które należą do osób prawnych, osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, właścicieli domów wielorodzinnych, urzędów organów administracyjnych, zakładów opieki zdrowotnej i opieki społecznej, szkoły i placówki w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, placówki kulturalno-oświatowe, są zobowiązane do przeprowadzania deratyzacji wiosną każdego roku w terminie podanym na owośzieniach.

VI. Warunki udzielania zezwoleń

1. Na prowadzenie przez podmioty inne niż gminne działalności polegającej na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów komunalnych, prowadzeniu działalności ochronnej przed bezdomnym zwierzętami wymagane jest uzyskanie koncesji.
2. Gminne jednostki organizacyjne prowadzące działalność, o której mowa w ust. 1, muszą spełniać warunki ustawowe przy udzielaniu koncesji.
3. Koncesji, o której mowa w ust. 1, udziela w drodze decyzji burmistrz miasta. Koncesję może otrzymać każdy podmiot, który spełnia wymagania ustawowe.
4. Jeżeli podmiot, który uzyskał koncesję, nie spełni określonych w niej warunków, burmistrz, który wydał zezwolenie, może cofnąć je w drodze decyzji bez odszkodowania.

VII. Przepisy końcowe

Kto nie wykonuje postanowień niniejszego regulaminu, podlega karze grzywny zgodnie z kodeksem w sprawach o wykroczenia.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Krotoszyn - ul. 56 Pułku Piechoty 1
tel. (062) 725-22-51 w. 56-28

- * PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- * KONSTRUKCJE, AKCESORIA, NARZĘDZIA
- * GIPSY TYNKARSKIE, SZPACHŁOWE
- * SUFITY PODWIESZANE
- * WEŁNA MINERALNA
- * STYROPIAN SEZONOWANY M16, M20
- * KLEJE, FUGI DO GLAZURY
- * SYSTEMY DOCIEPLEN ELEWACJI
- * POROTHERM - NOWA GENERACJA CEGIEŁ
- * OKNA, FOLIE DACHOWE
- * PAPA, LEPIK, BITUM



**POSŁUCHAJ
NASZYCH
PŁYT**



NIDA GIPS

**WIELKA
LETNIA PROMOCJA
PŁYT GIPSOWO - KARTONOWYCH**

10% RABATU



**63-760 Zduny, ul. Kobylińska 33 (dawny SKR)
tel. 721-51-21, 721-51-22 fax 721-50-69**

- hurtownia art. spożywczych i napojów
- market spożywczo - przemysłowy
- hurtownia środków do produkcji rolnej
- opaku i materiałów budowlanych
- stacja paliw płynnych - E 94, ON
- oleje, akcesoria samochodowe -
- duży wybór najniższe ceny!

**SPRZEDAŻ
CUKRU
po atrakcyjnych
cenach**

UWAGA!
Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących
z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach
- Karta Stałego Klienta, upoważniająca
do uzyskania rabatów.

ZAPRASZAMY
pon.- pt. w godz. 7⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰



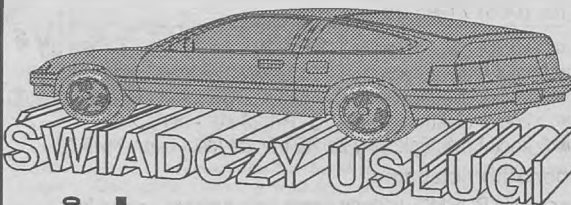
KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA I GMINY W KROTOSZYNIE

Stosownie do art. 18, ust.2 pkt.2 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415) oraz uchwały Rady Miejskiej Krotoszyna Nr XXXVII/211/97 z dnia 26 czerwca 1997r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmian planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie ul. Dr Bolewskiego, T. Kościuszki, 56 Pułku Piechoty Wlkp. i Polnej.

Przedmiotem planu jest zabudowa lokalizacji mieszkaniowej niskiej usługowo-handlowej i gastronomicznej, rzemieślniczej, administracyjnej oraz zmiany istniejącej zabudowy na cele mieszkaniowe i inne usługi.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

P.U.H. DAGER, inż. JAN POLAŃSKI
ul. Parkowa 1, 63-708 ROZDRAŻEW
tel. (0-62) 722-11-07



ZAPRASZAMY:
codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

- przeglądy techniczne pojazdów ABTE
- naprawy bieżące i główne pojazdów samochodowych
- diagnostykę podwozia
- diagnostykę silnika
- sprzedaż nowych części do samochodów krajowych
- skup i sprzedaż używanych części i samochodów

CENTRUM DAEWOO



**POLMO-
ZBYT
TWOJA
FIRMA**



Samochody
za gotówkę
i na raty
bez
poręczycieli.

POLECA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY

Fiat 126p - Maluch
Cinquecento
Uno
Punto
Bravo
Brava
Marea
Ducato

UWAGA: OKAZJA!!!

Samochody Fiat 126p - Maluch oraz Cinquecento sprzedajemy w starych cenach i do KAŻDEGO ZAKUPIONEGO samochodu dodajemy BEZPŁATNIE do wyboru: RADIOODTWARZACZ lub KONSERWACJĘ. Ilość samochodów ograniczona.

Zapraszamy codziennie
w godz. 8.00-16.00, soboty 7.00-14.00

mgr inż. Maria Szymczak
ul. Gen. Sikorskiego 14
63-708 ROZDRAŻEW
tel. (0-62) 722-12-66

**BIURO USŁUG
POŚREDNICTWA
UBEZPIECZENIOWEGO**

poleca usługi:

ubezpieczeń w pełnym zakresie,
w tym na życie z funduszem emerytalnym
wydawanie paszportów

SALON KOTŁÓW GAZOWYCH „GASMAR”

PIASKI k/GOSTYNIA, ul. Witosza 9
tel. (065) 71-96-28

- ➔ kocioł dwufunkcyjny TORUS WT 26 kW - cena 1889,00
- ➔ kocioł dwufunkcyjny TORUS XWT 26 kW - cena 1979,00
- ➔ kocioł dwufunkcyjny ŚWIEBODZICE 23 kW - cena 2059,00
- ➔ kocioł elektroniczny NECTRA 23 kW - cena 2499
- ➔ kocioł dwufunkcyjny BERETTA 24 kW - cena 2449,00

ponadto polecamy:

grzejniki PURMO, wkłady kominowe, junkersy, reduktory R10, R25, skrzynki gazowe, kuchnie gazowe i elektryczne kotły gazowe renomowanych firm: VAILLANT, JUNKERS, MORA, CELTIC.

przy jednorazowym zakupie
5 kotłów TORUS - złączki gratis!
CENY Z VAT !!

RATY

TRASKAL
ALUMINIUM · STAL · PCW
**OKNA I DRZWI
BALKONOWE
Z PCW SYSTEMU
VEKA
Z DRUCIAMI
OBWIEDNIONYMI
FIRMY WINKHAUS
BOLETY
5 LAT GWARANCJI**

ZAPRASZAMY

63-400 Ostrów Wlkp. ul. Krotoszyńska 35
- Hala ZAP (wejście od ul. Prądzyńskiego)
Tel. (062) 737-29-46
fax (062) 737-29-47

63-500 Ostrzeszów
al. Wolności 13
Tel. (062) 302-964, 304-683
Tel./fax (062) 304-050

843

RAPIDO

Biuro Handlowe

63-900 Rawicz, ul. Kościuszki 16, tel./fax (065) 45-40-02
PPHU „MALVICO” 63-700 Krotoszyn, ul. Kozłowska 5, tel. (062) 725-77-62

- ➔ ROLETY
- ➔ PARAPETY
- ➔ ROLOKASETY
- ➔ SIATKI PRZECIW OWADOM
- ➔ OKNA, DRZWI PCW
- ➔ MARKIZY
- ➔ BRAMY GARAŻOWE
- ➔ ŚCIANKI GIPSOWO-
- ➔ DACHÓWKA BRAAS
- ➔ KARTONOWE

**Zapewniamy montaż
i fachowe doradztwo!
Sprzedaż ratalna!**

844

ZPUH „KRATPOL”
ul. Witosza 5
63-700 Krotoszyn
tel/fax: (0-62) 725-44-13

Zakład
Produkcyjny
Ujazd 6
tel: (0-71) 38-48-143

OFERUJE:
KRATOWNICE FERT, TERIVA,
PROSTOWANIE I CIĘCIE DRUTU
NA WYMIAR, Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH I POWIERZONYCH,
OGRODZENIA BETONOWE,
TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 14
TON - ŁADUNKI PRZESTRZENNE

847



Lato z Carmelitą

CARMELITA to napój bezalkoholowy słodowy z dodatkiem karmelu, produkowany od niedawna przez krotoszyński browar. Ugasi każde pragnienie. Jest jeszcze szlachetniejszy niż podpiwek babuni. Pamiętaj chłodną piwnicę, a w niej butelki z ciemnym, przepyszny płynem? Jego zapach i smak, były prawie takie jak smak i zapach CARMELITY.

Dzisiaj wystarczy wejść do najbliższego sklepu, żeby je sobie przypomnieć.

Tak! Twoje lato będzie latem z CARMELITĄ!

841

**NOWO OTWARTE STOISKO MUZYCZNE
W DOMU HANDLOWYM**
ul. Floriańska 14, Krotoszyn
oferuje:

**kasety audio-nagrane
kasety audio-czyste
płyty CD
baterie - duży wybór
filmy do aparatów fotograficznych
Kasety video nagrane
Kasety video czyste**

Zapraszamy
codziennie 10⁰⁰-18⁰⁰
soboty 10⁰⁰-14⁰⁰

NISKIE CENY!

Realizujemy zamówienia indywidualne!

HURTOWNIA
"RYZA"
Krotoszyn, ul. Stawna 57
Tel. (062) 725-29-06

- artykuły szkolne
- pełne wyposażenie
- papier komputerowy i ksero
- laurki okolicznościowe
- pocztówki
- opakowania atestowane
- papier pakowy, woreczki, torebki, reklamówki
- art. higieniczne
- drobne zabawki
- lampiony, znicze, świeczki
- serwetki, baterie

ZAPRASZAMY od 8⁰⁰ do 19⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰

845

**USŁUGI TRANSPORTOWE
P.U.P.H. „MATEX”
Tel. 725-71-96**

oferuje:
przewozy towarowe
1,5 t, przyczepa
wynajem samochodu
z kierowcą
przewozy osób
(przysięgi, pielgrzymki itp.)
cotygodniowe wyjazdy
na zakupy (Niemcy, Czechy)

845

Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia: piątki w godz.
8.00-12.00
Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a

- * choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
- * USG
- * gastroskopia, retroskopia, kolonoskopia
- * laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe

846

**HARDBIT
OPTIMUS SA**
Autoryzowany Dealer
Punkt Serwisowy i Dystrybucyjny

63-700 Krotoszyn, ul. Konstytucji 3 Maja 9a tel./fax 72-67-206

Ciekawsze promocje: (do wyczerpania magazynu)

Kasa Fiskalna SPAZIO UNO 1.679 zł netto

➔ ponad 1000 kodów towarowych, 220V i podtrzymanie baterijne na wypadek braku zasilania, podłączenie z komputerem

Karta FAX/MODEM 33.6k 347 zł netto

➔ wewnętrzny, normy V34+, V42, V42+, szybkość 33,6kb/s

Monitor GoldStar 14" z głośnikami 638 zł netto

➔ SVGA color ERM 1024/768 NI, HV 30 Hz, pasmo 65 MHz, plamka 0.28, Windows 95 PnP, głośniki stereo

Nasze Atuty: ponad 5 lat działalności, pełny serwis czynny w każdy dzień roboczy przez okrągły rok, wysoki poziom przeszkolenia pracowników.

Lek. med.
ARTUR KUŁAKOWSKI
specjalista urolog

- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci stulejki, niezstąpienie jąder)
- bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
- operacja przezcewkowa prostaty

Przyjęcia we wtorek
w godz. 16.30 - 18.00
63-700 Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a
tel: 725 27 40

850

Przed nowym sezonem

Krótko trwały piłkarskie wakacje. Już za cztery tygodnie - 10 sierpnia - zaczyna się nowy sezon rozgrywek trzeciej ligi, nadal z udziałem 18 zespołów. Beniaminkami ligi są: MARKO Walichnowy, LECH Rypin, POGOŃ Słupca i CERAMIKA Białaczów.

Jak na razie wypowiedzi działaczy mówią o solidnym przygotowaniu, obozach, meczach treningowych, zmianach kadrowych, nowych sponsorach. To jest ten bardzo ważny okres przerwy międzysezonowej, wypełniony różnego rodzaju zabiegami zmierzającymi do dobrego startu. Dlatego też 7 lipca, pod wodzą trenera Zbigniewa Franiaka, wznowione zostały zajęcia seniorów KS ASTRA. Pierwszy tydzień to czas lekkiego rozruchu, a intensywne szkolenie nastąpi podczas obozu „dochodzącego” na miejscu, w Krotoszynie.

Planuje się rozegranie pięciu spotkań kontrolnych. Najbliższe odbędzie się 14 lipca w Głogowie z CHROBRYM. 23 lipca w Śremie z OBRĄ Kościan, 26 lipca w Krotoszynie z RAVIĄ Rawicz. Większość dotychczasowych piłkarzy pozostała w klubie. Odeszli tylko Jacek Marciniak (być może do MARKO Walichnowy) i Paweł Szczepaniak do KKS Kalisz. Zarząd zamierza pozyskać kilku nowych zawodników, już u nas trenujących. Ich przejście do ASTRY jest obecnie finalizowane. Zmiany te mają wzmocnić drużynę, co jest bardzo ważne w perspektywie reorganizacji rozgrywek ligowych, w tym również trzeciej ligi. Z obecnych ośmiu grup mają pozostać tylko cztery. Trzeba będzie więc zająć miejsce w pierwszej piątce, by utrzymać się w nowej trzeciej lidze.

(wb)

27 czerwca oraz 4 i 5 lipca na IX Mistrzostwach Województwa Kaliskiego w sportach pożarniczych strażacy z krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zajęli pierwsze miejsce.

Krotoszyńscy „sikawkowi” górą

Oprócz przedstawicieli Krotoszyna w zawodach udział brały jednostki z Jarocina, Ostrowa Wielkopolskiego, Pleszewa, Kępna, Wieruszowa, Sycowa, Ostrzeszowa i Kalisza. W mistrzostwach wzięły również udział dwie jednostki zagraniczne: z niemieckiego Erfurtu i węgierskiego Egeru. Walkę o zwycięstwo śledzili przez cały czas, między innymi, wicewojewoda - Kazimierz Kościelny, prezydent Kalisza - Wojciech Bachor i komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej - Ryszard Frączak.

„Sikawkowi” zmagali się w różnych konkurencjach, rozgrywanych w większości na stadionie MKS Calisia. Wspinaczka z drabiną hakową na czas najlepiej wyszła kaliszanom, krotoszyńscy byli tuż za nimi. Nasi strażacy okazali się za to niezwykcie w sztafecie pożarniczej (4x100 metrów), najszybciej też pokonali stumetrowy pożarniczy tor przeszkód. Zwycięstwo odnieśli również w ćwiczeniach bojowych, które były ostatnią konkurencją.

Pierwsze miejsce w mistrzostwach wywalczyli dla Krotoszyna: Dariusz Rybka, Marek Paczków, Paweł Bartkowiak, Stanisław Bartkowiak, Rafał Czubak, Mirosław Skrzypczak oraz Tadeusz Kramarczyk. Kierownikiem zespołu był starszy kapitan - Jacek Wyhierała. Na drugim miejscu znalazła się jednostka nr 1 z Kalisza, na trzecim strażacy z Jarocina, na czwartym z Ostrowa Wielkopolskiego.

(mel)

Filip Nawrocki wicemistrzem Polski

Na rozegranych w niedzielę (13 lipca) w Poznaniu Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski Juniorów Filip Nawrocki - uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie, startujący w barwach JUVENII Puszczykowo, wywalczył wicemistrzostwo Polski w skoku wzwyż.

Filip uzyskał wynik 2 metry 7 centymetrów. Mistrzem Polski został Dariusz Kierak z JUVENII Białostok (2 metry, 10 centymetrów). Trzecie miejsce zajęli: Piotr Bober (LECHIA Gdańsk), Jarosław Chabaciński (ŚLĄSK Wrocław), Marek Śliwiński (MKS Przasnysz) - wszyscy z rezultatem 2 metry.

Wynik Filipa jest jego nowym rekordem życiowym oraz rekordem krotoszyńskiego Liceum Ogólnokształcącego. Filip Nawrocki od trzech lat trenuje pod okiem Aleksandra Sobczyka.

Teraz przygotowuje się do Mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego, które odbędą się we Wrocławiu 29 sierpnia.

(er)

Sportowe wakacje

Młodzi krotoszyńscy sportowcy łączą wypoczynek z treningiem przed nowym sezonem zaczynającym się na przełomie sierpnia i września. 30 zapasników LKS Ceramik od 2 do 15 lipca przebywało pod opieką Romana Matyłaka i Piotra Sztukli na obozie w Kobylej Górze. Na sierpniowy obóz kadry makroregionu powołane zostały Agnieszka Opielewicz i Monika Robakowska. Juniorzy siatkówki i piłki nożnej pojadą do Rewala na obóz dofinansowany przez Fundację Grodzką. 10 lipca wznowiły treningi drużyny juniorów nie wyjeżdżających na wakacje. W pierwszych dniach sierpnia rozpoczną zajęcia pozostałe zespoły.

(wib)

Więcej ćwiczeń, większa sala

W wielu szkołach, w związku z planowanym od września zwiększeniem liczby godzin wychowania fizycznego z trzech do czterech tygodniowo, dyrektorzy mają duży problem z rozplanowaniem zajęć w salach gimnastycznych, które nie zawsze są duże i wymiarowe. Nie tak dawno pisaliśmy o planach krotoszyńskiej „ósemki” co do rozbudowy sali gimnastycznej. Szkoła Podstawowa nr 7 również zamierza rozbudować salę.

2 lipca w szkole odbyło się zebranie, na którym Rada Rodziców (która wyszła z inicjatywą rozbudowy) powiększyła swój skład o rodziców, którzy mogliby służyć pomocą w tej kwestii. W zebraniu uczestniczyli też nauczyciele wuefci - przedstawili warunki, w jakich młodzież ćwiczy, uzasadnili potrzebę rozbudowy sali. Powstał Społeczny Komitet Rozbudowy, którego przewodniczącym został Hieronim Robakowski.

Komitet zajmie się zbieraniem pieniędzy, Rada Rodziców pokryje koszty sporządzenia dokumentacji. Jak po-

wiedziała „RK” Zofia Deckert - dyrektorka SP nr 7, część pieniędzy zebrano już w zeszłym roku. Jest to dochód z zabawy karnawałowej i sylwestrowej. Planowane są kolejne imprezy oraz sprzedaż cegiełek z których dochód zostanie przeznaczony na rozbudowę. Rodzice uczniów z wielkim zaangażowaniem podeszli do sprawy rozbudowy - Jestem zaskoczona ich optymizmem, zapalem i inicjatywą. - powiedziała Zofia Deckert.

(mel)

Miasto i Gmina Krotoszyn

ogłasza:

przetarg nieograniczony na budowę

sieci wodociągowej w części ul. Rawickiej w Krotoszynie.

Oferty należy składać zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7- Wydziale Gospodarki Komunalnej - pokój nr 35.

Termin składania ofert upływa dnia 28 lipca 1997 r o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 28 lipca 1997 r o godz. 11.00.

854

PAMO-LUX

ŁAZIENKI

- ☐ wanny akrylowe z hydromasażem
- ☐ ceramika sanitarna
- ☐ baterie
- ☐ kabiny

ceny producenta!
80 wzorów!
15 kolorów!

Największy wybór w woj. kaliskim

Ostrów, ul. Krotoszyńska 35
HALA ZAP
tel. 737-28-25
tel./fax 737-28-26

ADA-PIO s.c.

Kołątaja 3a, 63-700 KROTOSZYN
tel. 725-29-81

Serwis i sprzedaż

komputerów, akcesoriów,
kas fiskalnych,
wag elektronicznych

Punkt Sprzedaży

dodatków mineralno-witaminowych
produkcji POLFA KUTNO oraz innych firm

oferuje

(dla wszystkich gatunków zwierząt)

- kwas mlekowy dla zwierząt
- środki mlekozastępcze
- części zamienne do doarek
- środki myjące itp. produkcji ALFA LAVAL AGRI

CENY KONKURENCYJNE
Krotoszyn, ul. Staszica 41, tel.(064) 25-20-35.

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadesłane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom w Radziądzu, garaż, chlewik, ogródek, szopkę. Kontakt: Janina Piel. 55-056 Radziądz 76/6.
 SPRZEDAM M-4 w Radziądzu w bloku - parter. Kontakt: Janina Piel 55-056 Radziądz 76/6
 SPRZEDAM kiosk wielobranżowy na dworcu PKS w Krotoszynie. Tel. 722-31-17.
 SPRZEDAM rowerek „Billy” - dziecięcy. Tel. 725-37-92.
 SPRZEDAM działkę budowlaną uzbójoną, 642 m² przy ul. Bohaterów Monte Casino. Tel. 725-72-33.
 SPRZEDAM nową formę na wieszak odzieżowy (do bluzki). Tel. (062) 737-17-47 (wieczorem)
 SPRZEDAM solarium, cena 1.500 zł. Tel 721-02-51
 SPRZEDAM suknie ślubne w szerokim asortymencie i w różnych rozmiarach. Kontakt: ul. Słowiańska 23
 SPRZEDAM wannę emaliowaną 1,40x0,70 m, mało używaną, stan bdb, cena do uzgodnienia. Kontakt: ul. 56 P.P.Włp. 4/11
 SPRZEDAM nowy plecak i torbę turystyczną. Tel. 725-08-50
 SPRZEDAM zamrażarkę - 125l za 200 zł oraz opryskiwacz plecakowy spalinowy za 400 zł. Tel. (062) 725-29-04.
 SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1.3 GB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 725-33-85.
 SPRZEDAM okno 2-skrzydłowe, podwójne, oszkłone-nowe-tanio, piec kuchenny w dobrym stanie- węglowy. Kontakt: ul. Chwaliszewska 25
 SPRZEDAM działkę budowlaną (2,224 m²) przy ul. Koźmińskiej. Tel. 725-04-35.
 SPRZEDAM przyczepę campingową, cena - 1500 zł. Tel. 725-28-89.

SPRZEDAM akcje WSM S.A. - Krotoszyn. Tel. 722-14-23.
 SPRZEDAM działkę o powierzchni 1800 m (przemysłowa). Tel. 725-29-06.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM fiat 126p. 1983 r. Kontakt: Małgów 32 gm. Pogorzela
 SPRZEDAM fiat 125p. 1974 r - biały, atrakcyjna cena. Tel. 725-07-14 po 18.00
 SPRZEDAM renault 1.2. 1987 r. czerwony, przebieg: 107 tys., cena do uzgodnienia. Tel. 725-08-39.
 SPRZEDAM poloneza. 1984 r. kolor czerwony. Tel. 725-70-43.
 SPRZEDAM ford orion 1.3, czerwony, 62 tys. szyberdach, atrakcyjna cena, 1988 r. Tel. 725-48-35.
 SPRZEDAM fiat 126p. 1995 r. po konserwacji, zielony. Tel. 725-33-55 po 16.00.
 SPRZEDAM trabanta Polo 1.1. 1991 r. tylna szyba ogrzewana. Kontakt: Pogorzela, ul. Armii Poznań 13.

WYDZIERŻAWIĘ, WYNAJMĘ

DO WYNAJĘCIA mieszkanie na parterze 100 m² na biura, gabinety lub inną działalność. Tel. 725-36-81.
 ODDAM w wynajem powierzchnię (od 20-1000 m²) na magazyny, biura, pracownie. Centrum Handlowe „Karamel”. Kontakt: ul. Mickiewicza 3. Tel. 725-26-10, (061) 14-39-51, (061) 67-63-14.

ODDAM w wynajem stoisko handlowe w centrum Krotoszyna. Tel. 725-71-96.

WYDZIERŻAWIĘ budynek gospodarczy o pow. użytk. 100 m² na działalność gospodarczą lub hurtownię. Kontakt: ul. Ostrowska 129
 DO WYNAJĘCIA pomieszczenia na działalność handlowo-usługową w centrum Krotoszyna po 15 lipca. Tel. 725-76-76.

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu na działalność handlową do 30 m² w centrum Krotoszyna. Tel. (064) 724-864 (10.00-17.00).

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania do wynajęcia (2 pokoje, łazienka, kuchnia). Kontakt: ul. Sulmierzycka 2/2 - Zduny.

KUPIĘ

KUPIĘ starą szafę i oszkloną serwantkę. Tel. 725-37-92.

KUPIĘ używane meble kuchenne i meblówkę pokojową. Tel. 725-31-54.

KUPIĘ działkę budowlaną 500-600 m² w Krotoszynie. Tel. 722-01-39.

PRACA

ZATRUDNIĘ kierowcę zawodowego, kat. C, E/C z dużym doświadczeniem. Tel. 725-26-23 (10.00-18.00)
 SZUKAM pracy jako poiekunka do dziecka. Kontakt: ul. Kaliska 8/4
 SZUKAM pracy jako opiekunka do dziecka: do osób starszych, chorych lub sprzątanie, mycie okien. Tel. 725-78-73

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ, ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

22

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):
 imię i nazwisko:
 adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

Krotoszyńska Lista Przebojów NOTOWANIE 103

1. N'SYNC - tearin up my heart
2. HANSON - mmmhob
3. SPICE GIRLS - mama
4. ROBERT CHOJNACKI - kiedy patrzysz na mnie
5. EDYTA BARTOSIEWICZ - jenny
6. LIROY - skaczcie do góry
7. MAFIA - imię deszczu
8. KELLY FAMILY - nanana
9. KAZIK - 12 groszy
10. AEROSMITH - hole in my soul
11. BELLINI - samba de janeiro
12. GARCIA - bamboleo
13. MICHAEL JACKSON - blood on the dancefloor
14. JUST 5 - kolorowe sny
15. N'SYNC - here we go
16. ANITA LIPNICKA - mosty
17. VARIUS MANX - dom - gdzie blisko mnie
18. HEY - ze
19. MR. PRESIDENT - jojo action
20. O.N.A. - nie chcę dawać tego co najlepsze

Liste redagują
 Ewa i Dariusz Fynykowie

Pożegnania, wspomnienia

Matce

Moja Mama zamieniła się w Ptaka

Nie żyje od tygodnia

I od tygodnia słyszę ciągle ten sam śpiew

I w noc Jej śmierci, kiedy czuwałam przy Niej

nucąc zasłyszane w dzieciństwie kołysanki

I wtedy, gdy rano biegłem do Jej oddychającej

świeżym kwiecikiem mogiły

I teraz płak ten siedzi gdzieś na ogrodowej gałązce

I śpiewa tak samo... a może On we mnie?

24.05.1997

Wszystkim, którzy byli z Moją Mamą GABRIELĄ DRYGAS w ostatniej drodze - dziękuję
 córka Maria Drygas

Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Instytucjom i Organizacjom

za okazane współczucie i udział w uroczystościach żałobnych

Ś.T.P.

Stanisława SEKULI

wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowanie

składa
 żona z córką,
 wnuczką i rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca zasnął w Bogu w wieku 72 lat, opatrzony sakramentami świętymi, nasz kochany mąż, tatuś, teść i dziadek

Ś.T.P.

FRANCISZEK KALINOWSKI

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 lipca zmarła nasza matka, teściowa, bratowa i babcia

Ś.T.P.

JADWIGA ZDRACH 79 lat

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca zmarł w wieku 44 lat

Ś.T.P.

ALEKSANDER MIGDAŁEK

długoletni pracownik WSM Krotoszyn SA

W smutku pogrążona Matka z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 lipca zmarła w wieku 95 lat

Ś.T.P.

JÓZEFA POLITOWICZ

W smutku pogrążona Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca zmarła w wieku 80 lat namaszczona Olejami św.

Ś.T.P.

HELENA ROSZYK

W smutku pogrążona Matka z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca zmarł w wieku 84 lat nasz kochany mąż i ojciec

Ś.T.P.

STANISŁAW KALWARA
 długoletni nauczyciel Technikum Przemysłu Mięsnego

W smutku pogrążona Matka z Rodziną

Odeszli...

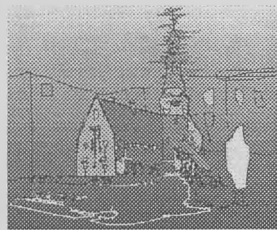
Marianna Zybała - Krotoszyn (81 lat), Marianna Łagocka - Krotoszyn (87 lat), Stanisław Kazimierz Remisz - Krotoszyn (55 lat), Stanisław Sekula - Krotoszyn (63 lata), Antoni Misiak - Krotoszyn (84 lata), Pelagia Miedzińska - Krotoszyn (90 lat), Stanisław Świdorski - Krotoszyn (77 lat), Franciszek Kalinowski - Krotoszyn (72 lata), Leon Robakowski - Krotoszyn (66 lat), Jądwa Zdrach - Pleszew (79 lat), Antoni Sadiak - Tomnice (74 lata), Franciszka Jańczak - Kobierno (94 lata), Kazimiera Wygralak - Biadki (76 lat), Aleksander Jan Migdałek - Krotoszyn (45 lat), Stanisław Kalwara - Krotoszyn (84 lata), Czesław Zakrzewicki - Różopole (67 lat), Józefa Politowicz - Krotoszyn (95 lat)
 (26 czerwca - 9 lipca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

Drodzy Państwo!

Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ulicy Floriańskiej 1.

(red.)

RZECZ MIEJSKA i GMINNA



KROTOSZYN

APTEKI DYŻURNE

POD OREŁEM - Rynek 3, tel. 725-25-19; dyżur od 11 - 17 VII
POD WAGĄ - ul. Kościuszki 8, tel. 725-28-17; dyżur od 18 VIII - 24 VIII

POSTOJE TAXI

Mały Rynek, tel. 725-23-04
 Dworzec PKP, tel. 725-28-30

POGOTOWIA

Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 725-07-29
 Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 991, 725-21-79

Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
 Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
 Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
 Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 725-70-54, 725-25-53
 *Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
 *Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 725-42-41

TELEFONY

725-35-82 - informacja PKS
 725-21-00 - informacja PKP
 725-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE
 725-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (w wakacje nieczynny)
 725-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
 725-25-01 - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
 725-42-00 - Straż Miejska
 900 - centrala międzygminowa
 913 - biuro numerów (informacja)
 905 - telegramy
 914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz.

7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynny
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00

KINO PRZEDWIOŚNIE

17 VII - „Święty” - sens. USA, od 15 lat; godz. 18.00
 17 VII - „Picasso. Twórca i niszczyciel” - biograf. USA, od 15 lat; godz. 20.00
 18-24 VII - „Michael” - kom. USA, b.o.; godz. 18.00
 18-24 VII - „Morderstwo w Białym Domu” - sens. USA, od 15 lat; godz. 20.00

KOŹMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 721-61-32 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)
 Apteka ZAMKOWA - ul. Krotoszyńska 6, tel. 721-65-24 (czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)
 Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 721-66-57

Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 721-60-07
 Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 721-60-57
 Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 721-60-08 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 721-60-88 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAZEW

Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)
 Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 722-13-16
 Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 722-13-07
 Urząd Poczty - tel. 722-13-98 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 Urząd Gminy - tel. 722-13-05 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel. 722-31-35 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)
 Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 722-32-59
 Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 722-32-15
 Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 722-32-13
 Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 722-32-40 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 722-32-01 (czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

Apteka ALIFARM - Rynek 19, tel. 721-57-28 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)
 Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza 1, tel. 721-51-95
 Policja - Rynek 6, tel. 721-50-07
 Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 721-52-24
 Urząd Poczty - tel. 721-55-47 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
 Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 721-50-01 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

SAT SERVICE
Telewizja Kablowa
Studio Krotoszyn

PIĄTEK 18.07.97

17.30 Oko w oko z Andrzejem Mleczko
 18.00 Dom i ogród - poradnik
 19.00 PROGRAM LOKALNY (40 lat Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej)
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (5)
 20.00 „Deszczowy lipeć” - komedia pol.
 21.30 „Ludzie Cienie - Anioły Zemsty” - film sens.

SOBOTA 19.07.97

18.00 „Deszczowy lipeć” - komedia pol. (powt.)
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (6)
 20.00 „Rozkaz orla” - film sens. USA

NIEDZIELA 20.07.97

18.00 „Rozkaz orla” - film sens. (powt.)
 19.30 „Bajki polskie” (5)
 20.00 „Zło dobrem zwyciężaj” (2) - film biograficzny pol.
 20.45 „Niezwykłe miasteczko” - film krajozn.
 21.00 Wieczór z Royem Orbisonem (2) - koncert

PONIEDZIAŁEK 21.07.97

17.30 „Zło dobrem zwyciężaj” - film biograficzny (powt.)
 18.15 „Niezwykłe miasteczko” - film krajozn.
 18.30 Wieczór z Royem Orbisonem - koncert (powt.)
 19.00 PROGRAM LOKALNY (Letnia szkoła języka angielskiego)

19.30 „Bajki polskie” (6)
 20.00 „Niebezpieczne kobiety” (14) - dramat australijski
 20.45 Poza rok 2000 (2)
 21.30 „Złoty pociąg” - film wojenny pol. (2)

WTOREK 22.07.97

18.00 „Niebezpieczne kobiety” (14) - dramat austral. (powt.)
 18.45 Poza rok 2000. (powt.)
 18.30 „Bajki polskie” (7) - bajka
 20.00 Wieczór z Charlím Pride (2) - koncert
 20.30 „Wielkopolska” - film krajozn.
 21.00 „Wybierz Polskę - kraj przyrody” - film przyrod.

ŚRODA 23.07.97

17.30 Wieczór z Charlím Pride - koncert (powt.)
 18.00 „Wielkopolska” - film krajozn. (powt.)
 18.30 „Wybierz Polskę - kraj przyrody” - film przyrod. (powt.)
 19. PROGRAM LOKALNY
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (7)
 20.00 „Rozkoszny lotr” - film przygod.
 21.40 „Oblężenie Waco” - film psychologiczny

CZWARTEK 24.07.97

18.00 „Rozkoszny lotr” - film przygod. (powt.)
 19.40 „Bajki polskie” (8)
 20.05 Oko w oko z Marią Ciunelis
 20.30 Dom i ogród - poradnik

GOSAT zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Złote powinszowania

- Aleksemu, Bogdanowi, Anecie, Julietcie (17 lipca)
- Kamilowi, Szymonowi, Erwinowi, Wespazjanowi (18 lipca)
- Wincentemu, Włodzisławowi, Alfredowi, Marcinowi (19 lipca)
- Małgorzacie, Czesławowi, Hieronimowi, Eliaszowi (20 lipca)
- Dądziole, Praksedzie, Andrzejowi, Danielowi, Benedyktowi (21 lipca)
- Marii, Magdalenie, Bolesławowi (22 lipca)
- Bognie, Apolinaremu, Sławoszowi, Zeliśławowi (23 lipca)

Wideoteka „Rzeczy”

Łato to sezon ogórkowy na rynku wideo - dystrybutorzy czekają z premierami ciekawych filmów na jesień. W związku z tym nie ma dużych zmian na naszej liście przebojów - czołowe miejsca zajmują obrazy, o których mówiliśmy już ostatnio, a jedną nowością godną polecenia są „Przeżądź” horror komediowy z Michałem J. Foxem w roli głównej. W ostatniej chwili na listę weszły jeszcze: komedia sensacyjna „Klincz”, w której bryluje Tim Roth oraz film przygodowy „Flipper”.

(wig)

Wypożyczalnie kaset wideo JOVI przy alei Powstańców Wielkopolskich 49 i VIDEO HIT z ulicy Floriańskiej 8 przedstawiają listę najlepszych filmów na kasetach wideo:

1. „NIEUCHWYTNY” - sens.
2. „PRZEŻĄDZIE” - horror komed.
3. „TUNEL” - sens.
4. „OSTATNI SPRAWIEDLIWY” - sens.
5. „ZŁY WPŁYW KSIĘŻYCA” - horror
6. „PSY GOŃCZE 2” - sens.
7. „RZYKANT” - sens.
8. „FAŁSZYWY TROP” - sens.
9. „NASZYJNIK” - sens.
10. „CZY TO TY, CZY TO JA” - kom.
11. „FLIPPER” - przyg.
12. „KLINCZ” - kom. sens.



Czule słowa

Serdeczne podziękowanie dla pani Żwikiewicz z agencji EXTRA-TOUR w Krotoszynie za bezinteresowną pomoc w przetransportowaniu do Niemiec dwójki dzieci pozostawionych na granicy w Zgorzelcu składają
wdzięczni rodzice ***

Dużo zdrowia Kochanemu Dziadkowi - Ignacemu S. z okazji 75 Urodzin i Imienin życzą
wnukowie: Łukasz, Kinga, Edyta, Joanna i Agnieszka z rodzicami oraz prawnukowie: Filip, Florenryna i Natalia ***

Wielbicielowi VW Golfa śródki całus

śle kredytobiorca ***

Dziękuję właścicielowi baru mlecznego „Na Rampie” w Krotoszynie za zupełne oknie
A.K. ***

W pierwszą rocznicę Urodzin Weronice Tomczak, a w piątą rocznicę Urodzin Marcie Tomczak życzenia zdrowia oraz samych słonecznych dni ślą
Babcia i Dziadek ***

Pozdrowienia dla fanów VW Garbusa, Junaka M10 i Harley'a Davidsona!
Artur N. z Krotoszy ***

Moc najlepszych życzeń i mnóstwo całusów dla Szymonka (z okazji Imienin) i dla Ewki (z okazji Urodzin) od Rodzinki

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imieninowe, urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

Uwaga! Wypełnij kupon można przesyłać na adres redakcji pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzeczy” (na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A).

Jedno pytanie



Fot. Moza

Przed trzema tygodniami pytaliśmy Państwa, co mówi przedstawiony na fotografii Leszek Kulka - wiceburmistrz Krotoszyna. Nagrodę otrzymał pan Zbigniew Mańczak (ul. Rawicka 26/14, Krotoszyń), według którego Leszek Kulka nic nie mówi, jeno prezentuje nowe chwytaki na swym elektronicznym flecie.

Dzisiejsze pytanie brzmi:

Co mówi mina przygotowującej się do FOLK-FESTU Dariusz Podemskiej - instruktorki z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury?

Na odpowiedzi czekamy do 24 lipca.

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

Υ

BARAN (21III - 20IV)

Będziesz prowadzić walkę na dwa fronty, ale w Twojej sytuacji jest to nie tylko korzystne, ale także moralnie usprawiedliwione.

♊

BYK (21IV - 21V)

Ostatnie wydarzenia bardzo Cię przestraszyły. Ktoś intryguje przeciwko Tobie, co może się odbić na Twoich układach towarzyskich.

♊

BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)

Tymczasowy kryzys spowodowany jest sytuacją dla Ciebie dość niecodzienną, trudno będzie się Tobie w niej odnaleźć. Nie wpadaj jednak w przesadę z próbą adaptacji, bądź sobą.

♊

RAK (22VI - 22VII)

Jest już po wszystkim, czas na odpoczynek. Wtorek będzie dniem relaksu i luzu, możesz wybrać się na wycieczkę (na łono natury lub... do sklepu).

♊

LEW (23VII - 22VIII)

Stary znajomi nie zawsze są najlepszym towarzystwem, czasami czujesz się wśród nich jak dinozaur. Po prostu Ty troszeczkę spoważniałeś.

♊

PANNA (23VIII - 22IX)

Pewna osoba jest dla Ciebie nieodpowiednią osobą, co usiłuje Ci uświadomić od dłuższego czasu przyjaciel. Drobną incydent przekona Cię o tym.

♊

WAGA (23IX - 22X)

Masz dużo wolnego czasu, wykorzystaj go sensownie, nie tylko na leżenie plackiem. A gdybyś tak odkurzyła swoje marzenia i zabrała się za ich realizację?

♊

SKORPION (23X - 22XI)

Jeden gest i już jesteś w centrum zainteresowania wszystkich znajomych. Pilnuj się, by nie popełnić gafy. Pomyśl o urlopie.

♊

STRZELEC (23XI - 21XII)

Kilkudniowy bezruch doskwierzył Ci, dlatego z ulgą rzucisz się na kłopoty rodzinne. Najważniejsze, że coś się dzieje.

♊

KOZIOROŻEC (22XII - 20I)

Dajesz się wykorzystywać coraz częściej i przekraczasz to już granice przyzwoitości. Czyżbyś nie potrafił się obronić? Masz prawo do niezależności, nawet jeśli by to wyszło niezbyt elegancko.

♊

WODNIK (21I - 20II)

Nie zawsze ostatnie słowo musi należeć do Ciebie. Pogódź się z tym albo kup sobie nowe okulary. Najlepiej różowe.

♊

RYBY (21II - 20III)

Świetnie wypadłaś w nowej sytuacji, zyskując ogólną sympatię. Masz chyba jednak jeszcze na głowie mały remoncik, zajmij się nim.

FOLK-FEST '97

(25 - 27 lipca)

PROGRAM

Piątek, 25 lipca

17.00 - uroczyste otwarcie festiwalu i występ Kapeli znad Baryczy

Potem wystąpią:
DUDY JULIANA
PEJZAŻ

GONBLE (grupa niezależnych bębniarzy lubelskich)
ORKIESTRA PW. ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

20.30 - blok MIECZ I MAGIA MUZYKI

pokazy walk rycerskich Regimentu pod chorągwią LIGI BARONÓW
występy grup:
NATURTONMUSIC (Szwajcaria)
WHITE GATRDEN
SHANNON
OPEN FOLK
WSZYSTKIE WSCHODY SŁOŃCA

ok. 1.30

JOINT VENTURE SOUND SYSTEM (bass dance i projekcje żywych obrazów)
DJ Bass Reprodukktor XIĄDZ MAKEN I
DJ Aktywator Przestrzeni Dziura

Sobota, 26 lipca

- DZIEŃ POLSKI

Prowadzenie: Marek Kaim
Początek: 16.00

Wystąpią:
TORTILLA FLAT
USTA SYRACHA
CAPE OLD LAY

SZELA

JAK WOLNOŚĆ TO WOLNOŚĆ
ORKIESTRA DNI NASZYCH
OUTSIDER
SIERRA MANTA
VARSOVIA MANTA
KINIOR ORCHESTRA i TREBUNIE TUTKI
SŁOMA i BĘBNOLUBY

Niedziela, 27 lipca

- DZIEŃ MIĘDZYNARODOWY

Prowadzenie: Wojciech Ossowski
Początek: 18.00

Wystąpią:
DUO BARO (zespół polsko-holenderski)
DOBRA SIŁA (zespół pol.-kazachski)
JARMILA SULAKOVA and FLERET (Czechy)
CORNER HOUSE (Szkocja)
HENRY MC CULLOUGH z zespołem (Irlandia)
SEXTETO HABANITA (Kuba)
Ok. 24.00 - pokaz powarsztatowy ORKIESTRY SZALONYCH BĘBNIAZY

Imprezy towarzyszące

Piątek, 25 lipca, godz. 11.00 - otwarcie warsztatów bębniarzy (uczestnictwo bezpłatne, zapisy w Biurze Organizacyjnym festiwalu)

Sobota, 26 lipca, godz. 10.00 - Otwarta Scena Folkowa (estrada - Rynek)

Niedziela, 27 lipca, godz. 10.00 - otwarcie II Mistrzostw Świata w Rzuceniu Beretem na Odległość

Sobota i niedziela - Zlot Motocykli Starych i Ciężkich
Organizator: klub Żelazny Kucyk

Szczegóły w następnym numerze „Rzeczy”

Folkowy zawrót głowy

Berety w dłoń

Czy uczestnikom II Mistrzostw Polski w Rzuceniu Beretem na Odległość (imprezy towarzyszącej FOLK-FESTOWI) uda się pobić wpisany do KSIĘGI GUINNESSA rekord świata, należący do Adama Pińkowskiego z Rumii, a wynoszący 28 metrów i 16 centymetrów? Oto jest pytanie. W każdym razie warto potrenować. Przypominamy, że standardowy beret zawodniczy jest na obwódzie wzmocniony drutem, a na wierzchołku ma antenkę. Na zwycięzcę zawodów czekają, między innymi, kluczyki do malucha. Imprezie patronują wielkopolskie media.

Niekoniecznie na bębnie

Jedynym warunkiem uczestnictwa w warsztatach bębniarzy, które przez trzy dni trwania FOLK-FESTU prowadzić będzie Radosław Nowakowski, jest zgłoszenie się w Biurze Organizacyjnym festiwalu w piątek o godzinie 11.00 z dowolnym instrumentem perkusyjnym. Podobno wchodzić w grę nawet te najprostsze, na przykład pokrywki od garnków.

Dlaczego nie?

- Nie! - odpowiedziało nam kategorycznie na prośbę o występ podczas Otwartej Sceny Folkowej kilku kro-

toszyńskich notabli. Poniekąd rozumiemy. Nie od dziś wiadomo, że VIP-y najchętniej zbierają punkty u publiczności przy nieco innej muzyce. Niestety, „Ziętoli” - szef KOK-u, nie chce słyszeć o zamianie sceny folkowej na discopolową. Ot, człek uparty!

Złagodzi?

Wciąż upieramy się przy twierdzeniu, że folk złagodzi obyczaje. By je udowodnić, od czterech lat prowadzimy specjalne badania. Również Państwa prosimy o dokumentowanie przypadków gwałtownych zmian (na lepsze) na ciele i umyśle, które wydarzyły się podczas FOLK-FESTU.

Ostrowidz

„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukulczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”. 63-700 Krotoszyń, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 062/725-70-54, FAX: 725-70-53. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WKB Krotoszyń 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.